

Budżety wielu polskich miast w roku wyborów samorządowych muszą sprostać przede wszystkim jednemu zadaniu — muszą zapewnić środki na realizację wyborczych obietnic. Jeżeli przed wyborami obiecywano nowe parkingi, chodniki, kanalizację, uliczne oświetlenie, ocieplone bloki, gazociąg, dotacje... to biada lokalnym władzom, które o tym zapomną. Biada też nieszczęśliwym miastom, których władze z obietnicami się przeliczyły.

Czy budżet Turku da się załatać

Budżet Turku po raz kolejny w tym roku poddany został zabiegom korekcyjnym. Jego obecny kształt w sposób dość znacząco różni się od projektu, który przednia jeszcze Rada Miasta przyjęła w lutym tego roku. Już lutowy budżet przewidywał deficyt równy kwocie 3.341.655 zł (ponad 33 miliardy st. zł). Nowy, przyjęty z kolei i zapewne jeszcze nie ostateczny budżet naszego miasta na 1998 rok, uchwalony głosami radnych, zwiększa ten deficyt do kwoty 4.023.351 zł (48 miliardów st. zł). Oznacza to, że tylko w tym roku nasze miasto musi przełożyć się co najmniej na tę kwotę, między czerwcem a listopadem zaplanowany deficyt budżetowy rozrósł się o dodatkową kwotę 1.460.690 zł (14 miliardów st. zł). Przyczyny takiego sta- rzenia się w miarę oczywiste. Analizując wydatki budżetowe widać wyraźnie kilka powodów, dla których nie udało się utrzymać rosnącego zadłużenia Turku w zaplanowanych granicach. Wszystkie one opierają się na jednym typem wydatków — inwestycjach.

Wskazują tu swoim wzrostem środki przeznaczone na budowę kanalizacji na osiedlu Zdrojki Lewe. Wydatki miały być ograniczone do 580 tys. zł (prawie 6 miliardów st. zł), a pochłonęły prawie dwa razy więcej (1.040.911 zł). Co prawda fachowcy od inwestycji twierdzą, że precyzyjne oszacowanie nakładów na tego typu prace jest bardzo trudne. Zapewne, poza tym, że błąd projektantów równy jest prawie planowanej kwocie.

Największy jednak kwotowy wzrost wydatków inwestycyjnych dotyczył in-

westycji, które na krytą pływalnię w 1998 roku wydane zostaną z budżetu miasta kwota 2.975.000 zł (prawie 30 miliardów st. zł), do dziś ta kwota wzrosła do 3.573.527 zł (ponad 35 miliardów st. zł). Zatem między czerwcem a listopadem, zapłacono za wykonane już na budowie basenu prace o 598 tys. zł (prawie 6 miliardów st. zł) więcej niż planowano to w lutym. Kwota ta jest tym bardziej warta odnotowania i analizy, gdy po zbilansowaniu wszystkich wydatków na budowę krytej pływalni, okaże się że wyniesie 84 miliardy starych złotych.

Te dwa przykłady znacznego niedoszacowania kosztów inwestycji, prowadzące do wzrostu deficytu budżetu naszego miasta, uzupełniają jeszcze dość niezrozumiałe w tej sytuacji wzrost w ciągu kilku miesięcy z około 30 do 43 liczby realizowanych zadań.

Zaciąganie kredytów na realizację ważnych dla miasta inwestycji nie jest niczym złym. Robią tak niemal wszystkie samorządy. Kredyty te są w wielu wypadkach nie tylko atrakcyjnie nisko oprocentowane, ale jak na przykład pożyczki przeznaczone na zadania w dziedzinie ochrony środowiska, także w dużej części umarzane. Aby jednak zadłużenie miasta nie przyniosło negatywnych dla jego przyszłości skutków, środki te powinny być racjonalnie wykorzystywane, tak inwestowane, aby umożliwiała miastu szybki wzrost, zwiększenie jego atrakcyjności dla potencjalnych partnerów. Inaczej dochody miasta przestaną rosnąć, a spłata zaciągniętych kredytów znacznie ograniczy środki na kolejne inwestycje. A to byłoby dla przyszłości naszego miasta już bardzo niebezpieczne.

Mirosław Mękowski

AKCJA POMOCY DZIECIOM „1000 paczek dla 1000 dzieci”

Jak co roku Wydawnictwo „Przegląd Koniński” oraz Redakcja „Echa Turku” organizują akcję „1000 paczek dla 1000 dzieci”.

Zwracamy się do Państwa z prośbą o wsparcie w formie rzeczowej lub pieniężnej. W ten sposób chcemy sprawić radość dzieciom z rodzin ubogich, nieprzystosowanych, dzieciom niepełnosprawnym.

Wszystkich ludzi dobrej woli prosimy o kontakt z redakcją: Turek, ul. Kaliska 35, tel. 278 53 41.

Skarb kibica

czytaj na str. II i III dodatku

BARBÓRKA NA WESOŁO



W dybach, ale z uśmiechem

KONKURS ŚWIĄTECZNY

czytaj na str. 4

WAŻNY DLA „MIRANDY”

Giełdowy obraz „Próchnika”

Akcje spółek giełdowych przemysłu lekkiego nie cieszą się uznaniem w oczach inwestorów zarówno krajowych, jak i tym bardziej zagranicznych. Branża uznana została przez analityków oraz doradców inwestycyjnych za jedną z najbardziej ryzykownych pod względem inwestycyjnym.

czytaj na str. I dodatku

Muzyczna na Wyzwolenia

Rada Miejska Turku podjęła uchwałę w sprawie przekazania działki pod budowę nowego obiektu Szkoły Muzycznej I stopnia w Turku. Od tej decyzji uzależnione było finansowanie inwestycji przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Szkoła mieści się obecnie w prywatnym budynku przy ulicy Kolskiej, który z braku innych możliwości został zaadaptowany pod jej potrzeby. Koncepcja budowy nowego budynku szkoły zrodziła się przed laty w głowie jej dyrektora Henryka Kranc. Już w 1993 roku wystąpił on do Urzędu Miejskiego o zabezpieczenie na ten cel potrzebnego terenu. W 1997 roku powstał projekt rewitalizacji Miejskiego Domu Kultury, do którego dobudowana byłaby szkoła. Współna byłaby jedynie sala koncertowa. Projekt znalazł jednak przeciwników i w efekcie stanęło na tym, że szkoła będzie samodzielnym obiektem. Zarząd Miasta zadeklarował, że przekaże na ten cel znajdujące się obok MDK działki komunalne oraz wykupi od prywatnych właścicieli brakujący teren. Jednak i ta koncepcja nie doczekała się realizacji.

Ministerstwo przyznało w tym roku środki na przygotowanie pełnej dokumentacji, ale nadal brakowało potrzebnego terenu. Nieomal w ostatniej chwili ustępujący zarząd poprzedniej kadencji zaproponował szkole do wyboru dwie działki. Pierwszą przy ulicy Kościuszki — pomiędzy bankiem PKO a Liceum Ogólnokształcącym, drugą obok Szkoły Podstawowej nr 5. Po konsultacji z projektantami wybrano tę drugą lokalizację,

ponieważ działka jest większa, a poza tym położona na obrzeżu „zabsobnych” w dzieci i młodzież (potencjalnych uczniów szkoły) osiedli mieszkaniowych.

Być może już w przyszłym roku budowa ruszy pełną parą. Dyrektor Kranc uważa, że będzie to korzystne zarówno dla miasta, jak i całego powiatu. W niedalekiej przyszłości planuje się przekazanie szkół artystycznych pod skrzydła samorządów powiatowych. Wybudowanie gmachu z salą koncertowo-widowiskową i to za pieniądze z funduszy centralnych jest dla Turku niczym manna z nieba.

Dyrektor Kranc liczy na dalsze wsparcie ze strony władz miasta i powiatu, co z pewnością będzie miało wpływ na przyspieszenie tempa realizacji inwestycji.

(art)



Dyrektor Henryk Kranc pokazuje makietę z pierwszą koncepcją budowy szkoły. Liczy, że następna zostanie szybko zrealizowana

W grudniowy barbowy wieczór najcieplej było z pewnością w Miejskim Domu Kultury, i to nie tylko z powodu rozstawionych na stolikach świeczek. Licznie zgromadzoną publiczność rozgrzewał swoimi piosenkami Jarosław Wasik.

„Pełnia szczęścia”

Artysta uznanie zdobył już sobie m.in. na Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie i podczas koncertu debiutów w Opolu. Pochodzi z Prudnika, ukończył gliwicką szkołę wokalo-taneczną, studiował również filologię polską. Klimat uniwersytecki nie sprzyjał rozwijaniu talentów muzycznych — rektor stwierdził, że zdecydowanie woli zwyczajnych studentów od śpiewających artystów. Wobec alternatywy studiować czy śpiewać, Wasik wybrał to drugie i dziś jego piosenki literackie możemy podziwiać nie tylko na koncertach — artysta ma w dorobku dwie płyty. Wydaną w 1995r. „Nastroje” i „Zielone z niebieskim”, która premierę miała w kwietniu tego roku. Właśnie piosenki z tej drugiej płyty wypełniły większą część koncertu. Ale nie tylko piosenki stworzyły niepowtarzalną atmosferę — artysta, wraz z towarzyszącymi mu muzykami, tak znakomicie czują się na scenie, potrafią nawiązać tak przyjazny i naturalny kontakt z publicznością, że już po chwili nie ma między nimi żadnego dystansu. A wtedy pozostaje czysta radość słuchania, patrzenia i odczuwania — wszak, jak mówią słowa jednej z piosenek, ważne jest to „co nie skończone, nieznane, niewypowiedziane, ukryte w nas”.

Przed koncertem odbyły się, prowadzone przez Wasik, warsztaty dla członków Klubu Młodych Twórców „Jestem” działającego przy MDK-u. Młodzi twórcy — głównie śpiewający, ale także poeci, pisarze, malarze i muzycy, mogli dowiedzieć się wielu praktycznych porad o tym, jak być artystą i co zrobić, aby i inni na za takich uważali, czyli wszystko to, co trzeba wiedzieć i umieć przed i po wejściu na scenę. Mieli także okazję zaprezentować swoje umiejętności. Jak sami mówią, trudno jest coś zrobić mając do dyspozycji zaledwie kilka godzin, ale myślę, że jednak czegoś wartościowego się nauczyli. Choćby pokory i szacunku wobec publiczności, odpowiedniego dystansu do samego siebie i własnych poszukiwań artystycznych, radości z tworzenia — to wszystko Jarosław Wasik opanował znakomicie. I pewnie dlatego warsztaty, ale przede wszystkim koncert, były tak wyjątkowe i dały tyle radości słuchającym — może nawet tytułować „Pełnia szczęścia” z jednego z zaśpiewanych tekstów Jonasza Kofty.

Aneta

Bez podziału kompetencji

Początek kadencji nowej Rady Miejskiej Dobrej, wystawia zasiadającym w niej radnym wysoką ocenę. Pomimo dużej ilości poruszanych tematów, znakomicie przygotowana i przeprowadzona przez przewodniczącego Piotra Stencła sesja, przebiegła sprawnie i szybko.

Jedną z najważniejszych uchwał jakie podjęła Rada podczas tej sesji, było zarządzenie wyborów sołtysów, rad sołeckich i Rady Samorządu w Mieście Dobra, które odbędą się jeszcze w grudniu. Burmistrz Piotr Schulz podziękował w imieniu Zarządu Gminy i Miasta ustępującym sołtysom za ich dotychczasową sumienną pracę i zaangażowanie.

Rada postanowiła utrzymać diety na tym samym poziomie co w poprzedniej kadencji. Radny za każde posiedzenie otrzymywał będzie równowartość pięciu diet (60 zł), przewodniczący komisji o dwie więcej (84 zł). Ryczałt miesięczny przewodniczącego Rady wynosi

zaledwie 360 zł (30 diet), a wiceprzewodniczących 120 zł (10 diet). Jedyną podwyżką było zwiększenie z 12 do 30 diet ryczałtu wiceburmistrza. Burmistrz Piotr Schulz uzasadnił to znacznym w porównaniu z poprzednią kadencją zwiększeniem obowiązków swojego zastępcy. Nie zakłada on podziału kompetencji (jak to usiłował sugerować radny Jasiński) ale zważywszy, że sam zamieszkuje w Turku, pragnąłby aby mieszkańcy gminy mieli możliwość łatwiejszego komunikowania się z przedstawicielami samorządowych władz wykonawczych. Jego zdaniem osoba Jana Nowaka mieszkańca Dobrej jest wręcz stworzona do

podjęcia temu zadaniu. Oderwie to wiceburmistrza w znacznie większym stopniu od czynności zawodowych niż jego poprzednika, zaszła więc konieczność choćby częściowego zrehabilitowania mu wynikłych z tego strat.

W związku z planowaną budową paliwoociągu łączącego Płock z Ostrowem Wielkopolskim, który będzie przebiegał przez teren gminy Dobra, Rada zdecydowała o przystąpieniu do sporządzenia ogólnego planu zagospodarowania przestrzennego. Postanowiono również dokonać zmian w planie zagospodarowania wsi Dąbrowa, ponieważ istniejąca tam kopalnia żwiru otrzymała jako pierwsza w historii gminy koncesję na eksploatację.

Radni zgłosili szereg pytań i interpelacji. Antoni Kossakowski pytał dlaczego nie rozpoczęło się planowane na jesień zalesianie nieużytków. Wiceprzewodniczący Rady Jan Tomczyk chciał się dowiedzieć, dlaczego bony świąteczne z funduszu socjalnego wydane pracownikom Urzędu Gminy i Miasta (przeznaczono na ten cel ok. 4 tys. zł) muszą być realizowane w turkowskim „Społem”, a nie u miejscowych kupców. Burmistrz Schulz powiedział nam, że większość pracowników opowiedziała się za zakupami w Turku motywując to większym niż w Dobrej asortymentem towarów. Sołtys Józef Frączak z Piekar wnioskował, aby w dyskusji nad podejmowanymi uchwałami mogli uczestniczyć sołtysi. (art)

Wspólne śpiewanie

Śpiewacy z turkowskiego chóru kościelnego przy parafii pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa spotkali się podczas dnia patronki św. Cecylii.

Gości przywitał prezes chóru Władysław Marciniak. Złożył życzenia członkom chóru wznosząc toast za ich pracę. Następnie głos zabrał ksiądz prałat Kazimierz Tartanus dziękując za współpracę. Chwilą ciszy upamiętniono zmarłych chórystów.

Podczas uroczystości wspólnie śpiewano pieśni, wspomniano młodość i ciągłe wyjazdy. Zespół liczy 25 osób. Skład od wielu lat ten sam. — Młodym brakuje teraz czasu i nie garną się do śpiewania — mówi Marianna Słowińska.

Należy nadmienić, że chór znany był mieszkańcom Turku już w XIX wieku. Od tego czasu miał wielu dyrygentów, a od 1970 roku

jest nim Stefan Groncik. Śpiewacy w swoim repertuarze prezentują utwory klasyczne, patriotyczne, sakralne oraz koledy. Do ich największych sukcesów zaliczyć trzeba wystąpienia przed II wojną światową w Kaliszu podczas Kongresu Eucharystycznego, udział w ogólnopolskich prezentacjach chórów we Włocławku, w Częstochowie i Koninie.

Do częstych spotkań na próbach śpiewaków zachęcają nie tylko ćwiczenia głosu, opracowywanie nowych utworów, praca nad kolejnymi koncertami, ale przede wszystkim panująca tam rodzinna atmosfera.

Maciej S. Konieczny



Święta Bożego Narodzenia
i Nowy Rok
to czas składania życzeń

Z „Echem Turku” dotrą na pewno!!!

Zadzwoń 278-53-41



AGD DOMATOR RTV SALON

Turek, ul. Legionów Polskich 2, tel. 278-58-08

Największy wybór

- * pralek,
- * lodówek,
- * kuchni,
- * zmywarek,
- * wież,
- * telewizorów,
- * magnetowidów.

**po najniższych
cenach**



UWAGA!!! PROMOCJA

Tylko w naszym sklepie dostaniesz czek
o wartości nawet 400 złotych!!!

Szczegóły w salonie DOMATOR, ul. Legionów Polskich 2

czas promocji ograniczony

Zgodnie i spokojnie

Sprawnie przebiegła III sesja Rady Powiatu, która odbyła się 30 listopada przy niskiej frekwencji - 24 na 35 radnych + 3 spóźnionych. Kończącą część obrad zdominowała dyskusja nad wspólnym stanowiskiem Rady i Zarządu Powiatu w sprawie przynależności Miasta i Gminy Uniejów do powiatu tureckiego.

Rada zapoznała się ze sprawozdaniem komisji nadzwyczajnej (doraźnej) ds. ilości i zakresu pracy stałych komisji. Przyjęto je bez zastrzeżeń. Powołano 8 komisji 8-osobowych, ustalając zasadę ich przewodnictwa - po czterech przewodniczących z prawicy i lewicy. Zastępcami przewodniczących komisji zostali radni z przeciwnej niż przewodniczący opcji politycznej. Przewodniczącymi poszczególnych komisji zostali: Stanisław Stasiak — budżetowa, Roman Rybacki — rewizyjna, Eugeniusz Jasnowski — rolnictwa i ochrony środowiska, Franciszek Pyziak — edukacji kultury i sportu, Krystyna Baranowska — zdrowia i opieki społecznej, Juliusz Siwek — bezpieczeństwa publicznego, strategii Zdzisław Czapała — rozwoju i promocji powiatu, Lucjan Piotrowski — infrastruktury technicznej i gospodarowania.

Stanowisko Rady Powiatu

Rada Powiatu Tureckiego na posiedzeniu 30.11.1998 r. zapoznała się z petycją mieszkańców Miasta i Gminy Uniejów, a także ze stanowiskiem Zarządu Powiatu Tureckiego w sprawie przynależności Miasta i Gminy Uniejów do powiatu tureckiego.

Rada Powiatu przyjmuje inicjatywę mieszkańców Miasta i Gminy Uniejów i pozytywnie odnosi się do tego przedsięwzięcia oraz popiera włączenie jej do Wspólnoty Samorządowej Powiatu Tureckiego.

Mamy nadzieję, że włączenie Miasta i Gminy Uniejów do powiatu tureckiego odbędzie się na zasadzie obopólnych korzyści zarówno dla powiatu, jak i wspólnoty samorządowej gminy Uniejów.

Przewodniczący Rady Powiatu Tureckiego
(—) Ryszard Storożyński

Wobec pilnej potrzeby wdrażania od stycznia struktur powiatowych rada powołała komisję doraźną ds. opracowania Statutu Rady Powiatu. W ciągu dwóch tygodni ma on być przedłożony do uchwalenia, łącznie z Regulaminem Pracy Rady i Regulaminem Pracy Zarządu.

W skład 8-osobowej komisji weszli po połowie przedstawiciele prawicy i lewicy.

W wyniku żarliwej i długiej dyskusji przyjęto ostateczne stanowisko Rady i Zarządu Powiatu w sprawie przynależności Miasta i Gminy Uniejów do powiatu tureckiego. Stanowisko to zostało wręczone następnego dnia przedstawicielowi społeczności tej gminy.

Na koniec obrad starosta Mirosław

W posiedzeniu Zarządu Gminnego Ochotniczych Straży Pożarnych w Przykonia uczestniczyli starosta Mirosław Broniszewski i st. kpt. Leonard Soja — komendant rejonowy Państwowej Straży Pożarnej w Turku.

Starosta też strażak

Staroście, zegnającemu się z gminą Przykona — w której piastował przez lata stanowiska najpierw naczelnika, a później wójta — podziękowano za przychylną jaką darczył w tym czasie strażaków ochotników. Ich ogromną wdzięczność symbolizowała wiązanka czerwonych róż. Nie zapomniano też podkreślić, że starosta jest nadal czynnym członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Smulsku. Słowa podziękowania usłyszał również kapitan Soja, który wraz z końcem roku przestanie być komendantem rejonowym. Jak wieść niesie ma małe szanse, aby pozostać na tym stanowisku w powiecie. Ma go ponoć zastąpić „ktoś” z likwidowanej Komendy Wojewódzkiej w Koninie. Jednym z kandydatów jest starszy kapitan Marek Kubiak.

Prezes Stanisław Kujawiński, wybrany ostatnio wiceprzewodniczącym Rady Powiatowej, złożył całoroczne sprawozdanie z działalności Zarządu Gminnego OSP. Podkreślił, że wszystkie zadania inwestycyjne z zakresu ppoż. zostały w pełni zrealizowane. Ustalono również terminy zebrań sprawozdawczych w poszczególnych jednostkach, które odbywać się będą pomiędzy dziewiątym stycznia a szóstym lutego. Zebranie zakończono skromnym poczęstunkiem.

(art)



W Miejskim Domu Kultury dzieci bawiły się z Mikołajem

Broniszewski poinformował o zaawansowaniu prac organizacyjnych powiatu. W pierwszej fazie starostwo ma funkcjonować na bazie obecnego Urzędu Rejonowego i innych wynajętych pomieszczeń. Nie jest to decyzja ostateczna i rozważone będą koncepcje dobudowania skrzydła do obecnego gmachu urzędu przy ul. Kaliskiej lub usytuowania starostwa w wolnych pomieszczeniach obecnej przychodni ZOZ przy szpitalu.

Starosta wyjaśnił też, że brak dziś rozstrzygnięć ministra finansów dotyczących finansowania powiatu, które miały być, przekazane do 30 listopada.

Na spotkaniu z premierem i wicepremierami starosta turecki oraz inni starostowie z terenu kraju otrzymali symboliczne klucze oraz akty dotyczące rozpoczęcia funkcjonowania nowych powiatów.

Bogumił Walczak

JOKER

Joker jest kuponem uniwersalnym i może zastąpić każdy z do tej pory wydrukowanych w konkursie świątecznym

UWAGA KONKURS!!! UWAGA KONKURS!!!

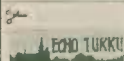
Redakcja „Echo Turku”, sklep „Seo”
ogłasza **KONKURS ŚWIĄTECZNY**

w którym główną nagrodą jest
radiomagnetofon z kompaktem firmy „SONY”
oraz nagroda pocieszenia - słuchawki „PHILIPSA”.

Regulamin konkursu:

1. Wystarczy wyciąć i wypełnić 4 kolejne kupony drukowane w naszej gazecie i wysłać pod adres: Redakcja „Echo Turku”, 62-700 Turek, ul. Kaliska 35.
2. Kupony prosimy przysyłać do 15.12.1998 roku.
3. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w Numerze Świątecznym w dniu 21.12.1998 roku.

Nagrodę można obejrzeć w sklepie „SEO” Turek, ul. Kolska 14



KUPON NUMER 4

Pytanie konkursowe: Gdzie mieścić się nowa siedziba Banku Spółdzielczego w Turku?

Odpowiedź:

imię i nazwisko, adres uczestnika konkursu



TELEWIZORY
MAGNETOWIDY
WIEŻE HiFi
RADIOMAGNETOFONY
OSPRZĘT RTV
TELEFONY

TELE-AUDIO-VIDEO



SPRZEDAŻ ZA GOTÓWKĘ I NA RATY
BEZ ŻYRANTÓW

TUREK, ul. Kolska 14

KRONIKA POLICYJNA

TUREK

Od 20 listopada do 2 grudnia, 35-letni „synuś” skradł rodzicom 7 czeków oszczędnościowo-rozliczeniowych PKO, a następnie zrealizował je na kwotę 1,7 tys. zł.

27 listopada około godz. 10.00 na ulicy Kaliskiej w okolicach Urzędu Pocztowego, dwaj nieznani sprawcy przewrócili na chodnik 61-letnią kobietę i skradli jej portfel z pieniędzmi w kwocie 400 zł.

27 listopada około godz. 12.00 na ulicy Milewskiego w okolicach Zespołu Szkół Zawodowych, dwaj nieznani sprawcy pobili 17-letniego mieszkańca gm. Władysławów. Chłopcu złamano nos i wybito ząb.

1 grudnia w jednym z mieszkań przy ulicy Kączkowskiego, 44-letni mężczyzna przy użyciu siekiery uszkodził drzwi wejściowe. W ten sposób „kochający” tatuś chciał dostać się do mieszkania córki. Koszt „wizyty” wyceniono na 300 zł.

2 grudnia o godz. 4.00 doszło do tragicznego w skutkach wypadku drogowego na Obwodnicy Północnej. Kierujący ciężarowym iveco, 33-letni mieszkaniec Raciąża, na prostym odcinku drogi podczas wykonywania manewru omijania stojącego na poboczu, nie oświetlonego fiata 126p, potracił stojącego przy nim 37-letniego mieszkańca Dąbrówki Małej. W wyniku odniesionych obrażeń, mężczyzna zmarł po przewiezieniu do szpitala.

AGENCJA TOWARZYSKA
TABU
ul. Graniczna 1, Turek
czynne 24h
TEL. 0601 77 63 92, 0601 72 48 77
bo7482

DUET WOKALNO-INSTRUMENTALNY
„LA FIESTA”
Oprawa muzyczna imprez.
Tel. 0-60-42 43 583
465/98

KUCHNIE
INDYWIDUALNE PROJEKTOWANIE
SPRZĘT AGD-MONTAŻ
Robert Ochala
62-700 TUREK ul. Czysza 10
Tel. (0-63) 289 11 31
438119

Odnawianie odzieży skórzanej, czyszczenie futer i farbowanie kozuchów.
Wyrób pieczętek w godz. 10.30-15.30 (oprócz sobót)
Turek, ul. Milewskiego 10 (GS „Sch”)
13745

Gm. Turek

Z 29/30 listopada w Obrzębinie z terenu Zakładu Produkcyjnego „Kama”, skradziono trzy butle z gazem propan-butan wraz z reduktorami. Straty - 360 zł.

30 listopada w Albertowie Dębnie policjanci zatrzymali trzech mężczyzn, którzy dokonywali wyrębu brzozy w prywatnym lesie. „Drwalami” okazali się 34 i 44-letni mieszkańcy Albertowa oraz 36-letni mieszkaniec Turku. Wartość szkody właściciel lasu oszacował na ponad 100 zł.

30 listopada w Słodkowie, 8-letni chłopiec nie zachowując należytych środków ostrożności podczas przechodzenia przez jezdnię wbiegł wprost pod koła nadjeżdżającego opla omega. Kierujący pojazdem 26-letni mieszkaniec Konina mimo próby ominięcia chłopca uderzył w niego prawym lusterkiem samochodu. Chłopca z obrażeniami ciała odwieziono do szpitala.

Tulisków

Z 29/30 listopada dokonano włamania z kradzieżą do sklepu wielobranżowego przy ulicy Kopernika. Zabrano alkohol, papierosy, kawę i słodycze. Ogólna suma strat wyniosła 6,8 tys. zł.

Gm. Brudzew

28 listopada w Kolnicy na terenie prywatnej posesji w budynku gospodarczym znaleziono zwłoki 57-letniego mężczyzny. Prawdopodobnie przyczyną zgonu było nadużycie alkoholu.

Gm. Przykona

28 listopada w Wichertowie, 24-letni kierowca fiata 126p jadąc po zmroku bez włączonych świateł doprowadził do zderzenia z polonezem, który w tym czasie wyprzedzał innego poloneza. W wyniku tych zdarzeń wyprzedzany polonez zjechał do rowu i uderzył w drzewo, a jego dwie pasażerki doznały niewielkich obrażeń ciała. Kierujący maluchem odjechał z miejsca zdarzenia. Został zatrzymany w późnych godzinach wieczornych.

Gm. Małanów

1 grudnia w Kotwasicach, psychicznie chora kobieta usiłowała popełnić czyn samobójczy poprzez zadanie sobie ciosu nożem kuchennym w brzuch. Ta 30-letnia kobieta już w przeszłości podejmowała próby samobójcze.

KRONIKA STRAŻACKA

29 listopada w Szadowie Pańskim, gm. Turek miał miejsce pożar w sklepie spożywczo-przemysłowym, którego przyczyną prawdopodobnie było zwarcie instalacji elektrycznej przy agregacie w zamrażarce. Straty w wysokości 10 tys. zł.

poniosła Gminna Spółdzielnia „Sch” w Turku.

1 grudnia w Turku przy ulicy Ogińskiego miał miejsce pożar w kotłowni domu jednorodzinnego. Przyczyną pożaru było nieprawidłowe składowanie materiałów palnych przy piecu centralnego ogrzewania. Częściowemu spaleniu uległa instalacja elektryczna, ogrzewanie bojlera i pieca oraz rury PCV od kanalizacji. Straty oszacowano na 1 tys. zł.

1 grudnia w Głuchowie, gm. Kańczuga w jednym z budynków mieszkalnych paliło się poddasze, na którym składowana była słoma potrzebna do ocieplenia stropu. Prawdopodobnie przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej. Straty oszacowano na 5 tys. zł.

3 grudnia w Tuliszkowie spaliła się w całości stodoła drewniana. Prawdopodobnie pożar powstał w wyniku podpalenia. Straty to 1 tys. zł.

3 grudnia w Grzymiszewie, gm. Tuliszków zapalił się samochód ciężarowy awia. Spaleni uległa kabina kierowcy i izoterma. Prawdopodobnie przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej w kabinie kierowcy. Straty oszacowano na 20 tys. zł.

CENTRUM OKIEN I DRZWI

KONIN, ul. Kolejowa 7a, tel. 242-64-20

Sklep firmowy

ul. Szarych Szeregów 4a, tel. 244-53-06



- * OKNA PCV
- * PARAPETY
- * OKNA VELUX
- * DRZWI PORTA

Atrakcyjne rabaty na okna Velux i drzwi Porta

7109/Syl

AUTO-SHOP „CENTRUM”

ul. Nowa 22 (obok stacji „Shell”)

Tel. (063) 289 19 14

Części, akcesoria, oleje do samochodów zagranicznych i krajowych

UWAGA!!!

Zakupiony olej wymieniamy na miejscu - GRATIS

25/98

Zarząd Gminy Przykona

informuje, że 21 grudnia 1998 roku o godz. 13.00 w Urzędzie Gminy Przykonie, odbędzie się sesja Rady Gminy, której przedmiotem będzie m.in. uchwalenie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gm. Przykona, obejmującej działkę nr 71 w Wichertowie.

468/98

HOST

PROFESJONALNE SYSTEMY INFORMATYCZNE s.c.

PROMOCJA !



Tylko u nas !!!

Kasy fiskalne już od 695 zł *

W naszej ofercie również: komputery, akcesoria, oprogramowanie.

* BIURO HANDLOWE
Konin, ul. Poznańska 74A,
tel./fax 245-68-55, tel. 243-79-55,
dni robocze 9⁰⁰ - 17⁰⁰
SKLEP „HOST HYPERMEDIA”
Konin, ul. Chopina 15, tel. 211-18-18,
dni robocze 11⁰⁰ - 19⁰⁰

INTERNET PROVIDER - nasz adres: www.host.pl

pk2754

Informacja

Rejonowy Urząd Pracy w Turku przesyła informację o aktualnych ofertach pracy na dzień 04.12.1998 r.

1. Fryzjer (damsko-męski) — 1 osoba
2. Elektryk — 1 osoba
3. Technik-elektryk — 1 osoba
4. Kaldnik — 1 osoba
5. Kucharz — 1 osoba
6. Specjalista ds. marketingu i sprzedaży — 1 osoba

Dodatkowych informacji dotyczących ofert pracy udzielają pracownicy RUP w Turku, ul. Komunalna 6, tel. 278 56 46 wew. 314.

Jednocześnie RUP w Turku oświadcza, że w/w oferty ze względu na termin druku i kolportażu prasy mogą ulec zmianie lub dezaktualizacji.

Osoby bezrobotne spełniające w/w kryteria w celu otrzymania skierowania do pracy i uzyskania dodatkowych informacji winny zgłaszać się do RUP Turek, ul. Komunalna 6, pokój nr 6.

Informujemy również PRACODAWCÓW o obowiązku bieżącego zgłaszania wszystkich wolnych miejsc pracy zgodnie z art. 12 ust. 3 ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu Bezrobociu z dnia 14 grudnia 1994 r. (Dz.U.nr 47, poz. 211 z późniejszymi zmianami) telefonicznie lub na piśmie do Rejonowego Urzędu Pracy w Turku, ul. Komunalna 6, pokój nr 6, tel. 278 56 46 wew. 314.

PRACA

DYSPOZYCYJNY elektromechanik, uprawnienia, kierowca B, C, E, podejmie pracę, tel. 278 24 73. bk

PODEJME się upieczenia ciast, na różne okazje, B. Pietrzak, ul. Konińska 58, Turek. bk

NAUKA

KURSY niemieckiego i angielskiego metodą relaksacyjną. Centrum Nauki „SITA”, Konin, Dworcowa 7, tel. 242 68 15. dr17217

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM garaż murowany na ul. Polnej, tel. 289 41 30. dr 104

SPRZEDAM garaż nowy na ul. Polnej, tel. 278 27 09. dr96

OTREBY workowane: pszenne - 260 zł/ tona, żytnie - 250 zł/ tona. Człopy 65 k/Uniejowa (063) 278 81 18 wew. 735. 110/98

SPRZEDAM piec akumulacyjny, tel. 278 48 32. dr.39785

LOKALE

SPRZEDAM mieszkanie w starym budownictwie, pow. 30 m kw., tel. 060 42 64 481. dr39707

KUPIĘ mieszkanie w Turku do 38 m kw., c.o., I lub II piętro. Tel. (061) 8518 326. dr39256

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM dom piętrowy z lokalem użytkowym, cena 55 000, Dobra, pl. Wojska Polskiego, tel. (063) 244 38 00. dr17182

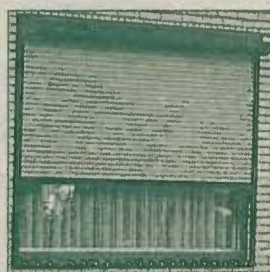
RÓŻNE

ŻALUZJE poziome, pionowe, rolety antywłamaniowe, wewnętrzne, tapicerki drzwiowe, przeróbki okien, drzwi i zamki Gerda, drzwi i zamki dodatkowe, wizytówki drzwiowe. Tel. 278 58 51 (0 63) 222195. 7507/ DK

GSM AKCESORIA do telefonów komórkowych, futerały, ładowarki, anteny, tel. 289 10 63, 0 601 381 001. 7842/ DK

ZGUBY

ZGUBIONO kluczyk od samochodu z łańcuszkiem. Dla znalezcy nagroda, tel. 278 35 05. bk



RATY

Ślask 94a, tel. (0-63) 2112013 lub 0601 724035; 090 614957

PRODUKCJA

⇒ **ROLETY**

Okienne-antywłamaniowe

⇒ **BRAMY**

Garażowe, rolowane, uchylne, segmentowe, napędy do bram garażowych i wjazdowych

⇒ **KRATY**

Rolowane

Ha mon

ŻYCZENIA

Z okazji imienin Barbarze Krysztoforoskiej najserdeczniejsze życzenia dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności i radości przesyła rodzina

By serduszek Twoje biło dla najbliższych, tylko żyło dla tych, którzy Cię kochają i moc życzeń Ci składają.

Z okazji 2 urodzin Dawidkowi Gralińskiemu życzą rodzice i dziadkowie z Brudzewa

Kochanej Babci Leokadii Wojtasik z okazji imienin dużo zdrowia, 100 lat życia życzą wnuczki Alicja i Bożena z mężem i córkami

Szanownemu Jubilatowi Walentemu Włodarczykowi z okazji 85 urodzin życzenia następnych szczęśliwych lat w zdrowiu i radości życzą Cyryl z mężem, Lidka i Jola

Danielkowi Kwaśniewskiemu z okazji imienin dużo zdrowia, szczęścia, uśmiechu na twarzy, oraz mnóstwo buziaków życzy chrestna, babcia, dziadzia

„Jak dobrze, że jesteś” - tak często myślimy o Tobie z wdzięcznością.

Panu Wiesławowi Gawrońskiemu z okazji imienin współpracownicy Działu Sprzedaży PPH. „LINDA”

ET Kupon na bezpłatne ogłoszenie drobne – prywatne
DZIAŁY: POSZUKIWANIE PRACY, HOBBY, ZGUBY
UWAGA: 1 KUPON — 1 EMISJA

DZIAŁ

TREŚĆ OGŁOSZENIA Z ADRESEM LUB TELEFONEM do 10 słów

Imię nazwisko, adres

Kupon należy wypełnić drukowanymi literami, wyciąć i przesłać lub dostarczyć osobiście do Biura Reklam i Ogłoszeń ul. Kaliska 35, 62-700 Turek, 278-53-41 Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń

ET

KUPON na bezpłatne życzenia

Imię, nazwisko, adres, tel

Kupon należy wypełnić drukowanymi literami, wyciąć i przesłać lub dostarczyć osobiście do Red. „Echa Turku”: 62-700 Turek, ul. Kaliska 35 Redakcja nie odpowiada za treść życzeń. Życzenia anonimowe i uznawane za obraźliwe nie będą publikowane.

Serdeczne podziękowania za okazaną pomoc i udział w ostatniej drodze

Ś.P.

Zdzisława Warzycha

składa
żona z rodziną

dr.97

Serdeczne podziękowania dla ordynatora oddziału wewnętrznego i całego personelu za troskliwą opiekę

Ś.P.

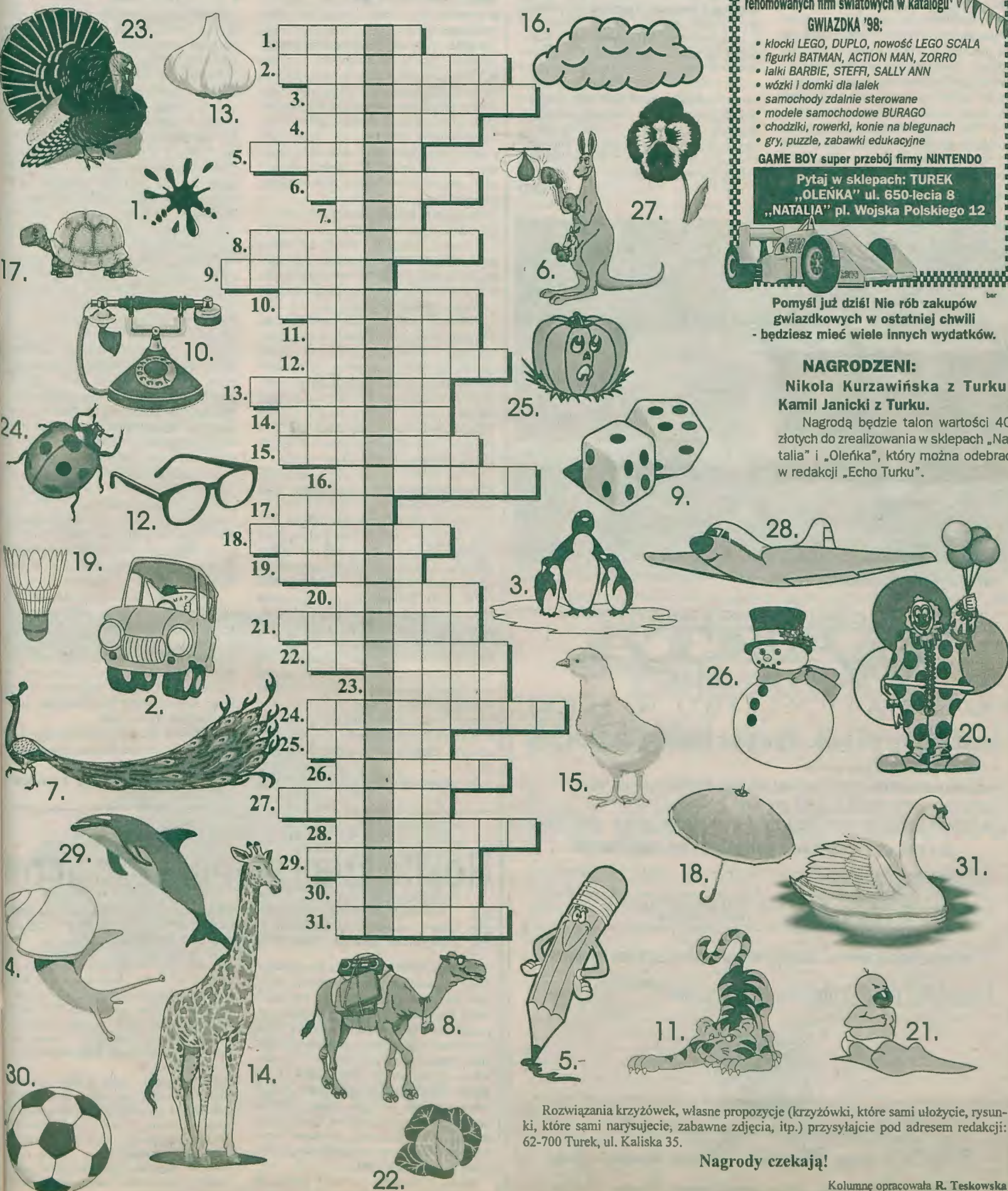
Zdzisławem Warzychem

składa
żona z rodziną

dr.97



Krzyżówka obrazkowa nr 6



Zabawki najwyższej jakości
renomowanych firm światowych w katalogu

GWIAZDKA '98:

- klocki LEGO, DUPLO, nowość LEGO SCALA
- figurki BATMAN, ACTION MAN, ZORRO
- lalki BARBIE, STEFFI, SALLY ANN
- wózki i domki dla lalek
- samochody zdalnie sterowane
- modele samochodowe BURAGO
- chodziki, rowerki, konie na blegunach
- gry, puzzle, zabawki edukacyjne

GAME BOY super przebój firmy NINTENDO

Pytaj w sklepach: TUREK
„OLENKA” ul. 650-lecia 8
„NATALIA” pl. Wojska Polskiego 12



Pomyśl już dziś! Nie rób zakupów
gwiazdkowych w ostatniej chwili
- będziesz mieć wiele innych wydatków.

NAGRODZENI:

Nikoła Kurzawińska z Turku,
Kamil Janicki z Turku.

Nagrodą będzie talon wartości 40
złotych do zrealizowania w sklepach „Na-
talia” i „Oleńka”, który można odebrać
w redakcji „Echo Turku”.

Rozwiązania krzyżówek, własne propozycje (krzyżówki, które sami ułożycie, rysunki, które sami narysujecie, zabawne zdjęcia, itp.) przysyłajcie pod adresem redakcji:
62-700 Turek, ul. Kaliska 35.

Nagrody czekają!

Kolumnę opracowała R. Teskowska

Stop AIDS

Z okazji Światowego Dnia AIDS odbyła się w Miejskim Domu Kultury w Turku impreza dla młodzieży szkół ponadpodstawowych.

Rozpoczął ją Leszek Reisner - dyrektor turkowskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, krótką pogadanką na temat historii rozprzestrzeniania się wirusa HIV. Następnie cztery trzyosobowe reprezentacje szkół średnich z powiatu tureckiego wzięły udział w quizie poświęconym AIDS.

Pytania, często bardzo podchwytliwe, przygotowali dla nich pracownicy „Sanepidu”. Faworytami byli uczniowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących zwłaszcza, że czuli się nieomal gospodarzami (ich szkoła mieści się naprzeciw MDK). Na dodatek mogli liczyć na doping swoich licznie przybyłych koleżanek i kolegów, którzy dominowali na widowni.

Po serii pytań jury w składzie: Bożena Cesarz, Irena Gampe i Leszek Reisner

udało się na naradę. Na scenie pojawiło się 21 uczniów Liceum Ogólnokształcącego, stanowiących podstawę tworzonej przez Hannę Choinkę-Bartosz, grupy artystycznej „Liceum Tadzia”. Zaprezentowali wiele scenek ukazujących sytuacje, w których młodzież sięga po narkotyki, co w konsekwencji jest później częstym powodem zarażenia się wirusem HIV. Całość przeplatana była songami o podobnej tematyce.

Jury najwyższej oceniło wiadomości uczniów Prywatnego Liceum Ogólnokształcącego: Katarzyny Makowskiej, Julianny Cymmer i Tomasza Gajewskiego. Drugie miejsce zajęły dziewczęta z państwowego LO: Aleksandra Kałabun, Dagmara Trzuskowska i Ola Krasowska. Trzecie miejsce przypadło reprezentacji Zespołu Szkół Rolniczych z Kaczek Średnich, a czwarte dla Zespołu Szkół Zawodowych. Wszyscy otrzymali nagrody, a zwycięzcy również dyplomy. Specjalną nagrodą książkową uhonorowano opiekunkę grupy „Liceum Tadzia” Hannę Choinkę-Bartosz.

(art)



Zwycięzcy otrzymali nagrody i dyplomy

Trzecia sesja Rady Miejskiej była kontynuacją sporu radnych AWS z radnymi SLD i burmistrzem Marianem Marczewskim, o trybie powołania go na to stanowisko. Ponadto zgłoszono bardzo dużo interpelacji, których większość dotyczyła wydatków z budżetu miasta.

Sporów ciąg dalszy

Na początku Jerzy Wesołowski zaproponował, aby przyspieszyć głosowanie w sprawie odwołania przewodniczącego Rady Miejskiej, Jana Pakuły. Propozycja nie została przyjęta. Radny Albin Zańko wystąpił z wnioskiem włączenie do porządku obrad kwestii podwyżek płac dla pracowników oświaty. Wtedy Jerzy Bartosik zaproponował omówienie podwyżek płac także dla pracowników służby zdrowia. Ostatecznie przewodniczący rady oba wnioski uznał za bezzasadne. Albin Zańko poprosił o odczytanie fragmentu protokołu z ostatniej sesji, gdyż jego zdaniem jest on zbyt ogólny i nie odzwierciedla atmosfery panującej podczas wyboru burmistrza. Wniosek poparł Jerzy Wesołowski. Burmistrz Marian Marczewski odpowiedział, że w takim razie:

— Do pisania protokołu trzeba będzie zatrudnić poetę lub pisarza.

Przewodniczący Jan Pakuła wytłuma- czył radnym, że w protokole zamiesz- czane są najistotniejsze wydarzenia obrad, a w przeciwnym przypadku sporząd- dzany byłby stenogram.

Pierwszy interpelację zgłosił Tadeusz Rąbiega, który pytał o stan zaawansowa- nia prac nad monografią Turku, o decy- zje w sprawie utworzenia gimnazjów oraz poprosił o uszczelnienie okien w sa- li narad urzędu, gdyż z powodu dużego mrozu i awarii ogrzewania w trakcie obrad było bardzo zimno. Jadwiga Tro- jan zainteresowana była planami ogrze- wania starówki. Pytała także:

— W jakich rurach idzie woda na Zdrojkach Lewych? Czy to prawda, że są to rury azbestowe?

Janusza Stryczniewicza interesował stan kasy miejskiej, stan zobowiązań i harmonogram ich spłat oraz los 20.000 dolarów, które firma Schell wpłaciła na konto komitetu blokowego mieszkańców POW. Jerzy Bartosik chciał, aby Zarząd Miasta wygospodarował pieniądze na zbudowanie szaletu przy kościele św. Barbary. Albin Zańko pytał o wszystkie rozpoczęte i jeszcze nie skończone inwestycje. Poruszył także sprawę nowej organizacji parkingu na Placu Wojska Polskiego. Józef Pawlak tradycyjnie wy- liczył niebezpieczne miejsca w mieście, a Ryszard Dawicki zapytał, czy jest opra- cowany długoterminowy program ocieplania Turku.

W swojej informacji burmistrz Mar-

czewski poruszył sprawę awarii ogrze- wania w budynku urzędu. Mówił:

— Do miasta należy 39% budynku. Pozostałe 61% jest własnością skarbu państwa, a więc wojewody. Tymczasem wojewoda już od dawna nie partycypuje w kosztach utrzymania obiektu.

Sprawa ta wywołała oburzenie rad- nych, a Józef Pawlak wywnioskował, że po tych wszystkich latach do miasta powinien należeć cały budynek.

Po podjęciu uchwał związanych z gos- podarką nieruchomości i zatwierdze- niu lokalizacji nowej szkoły muzycznej (na Os. Wyzwolenia), radni zadecydowa- li o wstąpieniu Turku do „Stowarzysze- nia Gmin i Powiatów Wielkopolski”. Pomimo sprzeciwu radnych z AWS, 16 głosami SLD przyjęto wniosek o od- wołanie sekretarza miasta Stanisławy Ju- szkiewicz. Następnie Andrzej Kwiatko- wski zaproponował oddalenie wniosku o odwołanie przewodniczącego rady, Ja- na Pakuły. Większością głosów wniosek został przyjęty, po czym burmistrzowie zgłoszili do odpowiedzi na zgłoszone interpelacje. Wiceburmistrz Lechosław Pawlak wyjaśnił, że monografia nie zo- stanę wydana zbyt szybko, gdyż nadal trwają poszukiwania nowego redaktora naczelnego (po rezygnacji profesora Ma- kowskiego). Powiedział także, że naj- prawdopodobnie w Turku powstaną dwa gimnazja w obecnych szkołach podsta- wowych. Wiceburmistrz Stanisław Potu- rała przedstawił projekt gazyfikacji sta- rówki, co radna Trojan podsumowała:

— Jeśli to stare budownictwo pod- łączy się do gazu, to tak, jakbyśmy na starówce podłożyli bombę.

Równocześnie okazało się, że faktycz- nie część wodociągu na Zdrojkach Le- wych wykonana jest z rur azbestowych, co jak powiedział wiceburmistrz Potu- rała:

— Po tylu latach eksploatacji nie zagraża zdrowiu ludzi, gdyż azbest jest groźny w postaci pyłu.

Na koniec obrad przewodniczący Ra- dy Miejskiej, Jan Pakuła zapewnił wszy- stkich, że będzie współpracował z po- wstałym w Urzędzie Miejskim Związ- kiem Zawodowym Pracowników Samo- rządowych. Powiedział:

— Zrobię wszystko, aby współpraca ze związkami była pozytywna. Sam od 32 lat jestem związkowcem.

Monika Tyszkiewicz

Rokita kusił samorządowców

Na zaproszenie Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Konserwa- wno-Ludowego przebywał w Koninie Jan Maria Rokita - członek prezydium Zarządu Krajowego, jeden z liderów tej partii.

Wziął on udział w spotkaniu powyborczym władz wojewódzkich SKL z radnymi, którzy reprezentują to ugrupowanie na wszystkich trzech szczeblach samorządu. Spotkanie roz- poczęło się podsumowaniem wyników wybo- rów samorządowych w województwie koniń- skim, którego dokonał poseł Ireneusz Niewiaro- wski — prezes Zarządu Wojewódzkiego. Na- stępnie zabrał głos Jan Maria Rokita. Przed- stawił on główne założenia, szanse i zagroże- nia reformy ustrojowej państwa. Omówił także rolę SKL w kształtowaniu się nowej sceny politycznej kraju i miejsce zajmowane przez tę partię w strukturach AWS.

Wśród uczestników spotkania znajdowało się wielu samorządowców powiatu tureckiego. Byli tam między innymi: Marian Gryt - wice-

starosta, Zenon Matuszewski - burmistrz Tuli- szkowa, Jan Nowak - wójt Kawęczyna, Roman Rybacki - radny powiatowy z Turku, a zarazem dyrektor turkowskiego oddziału PKO BP oraz Ryszard Papierkowski - przewodniczący Rady Gminy w Przykonie, prezes Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Sołtysów Wojewódz- twa Konińskiego.

Po wystąpieniu posła Rokity, członkowie SKL zwracali uwagę na trudną sytuację miesz- kańców wsi. Dzielił się również swoimi oba- wami w związku z wprowadzaniem przez rząd szeroko zakrojonego programu reform. Naj- większy ich niepokój budzą reformy oświaty i służby zdrowia. Dyskusję, już w bardziej towarzyskiej formie, kontynuowano podczas wspólnego obiadu.

ZB rok

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A.
WARTA
ROK ZAŁOŻENIA 1920

PRZEDSTAWICIELSTWO W TURKU

OFERUJE PAŃSTWU KONKURENCYJNE WARUNKI UBEZPIECZEŃ:

- OC, AC komunikacyjne wraz z NOWOCZESNYM DODATKIEM WARTA-MOTO-ASISTANS
- RATALNA OPLATA SKŁADEK OC, AC
- PAKIETY UBEZPIECZEŃ MAJĄTKOWYCH, OSOBOWYCH, ROLNYCH

ZAPRASZAMY DO SWOICH PLACÓWEK

- ☐ Przedstawicielstwo w Turku, ul. Milewskiego 8, tel. 278-32-05
- ☐ POK w Tuliszkowie - Urząd Miasta i Gminy
- ☐ POK w Dobrej - Urząd Miasta i Gminy
- ☐ POK w Przykonie - Urząd Gminy oraz agentów i dealerów w terenie.

POSZUKUJEMY AGENTÓW UBEZPIECZENIOWYCH

Prowadzimy również ubezpieczenia życiowe **WARTA vita**



OD ŚWIATU DO ŚWIATU W DOBRYM TOWARZYSTWIE

WARTA życzy Wszystkim Klientom wesołych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczepiliwego Nowego Roku.

Ważne dla „Mirandy”

Giełdowy obraz „Próchnika”

dokończenie ze str. 1

Najogólniej można powiedzieć, że na taki obraz przemysłu lekkiego miały przede wszystkim wpływ dwa zjawiska. Pierwsze to „kryzys rosyjski” oraz odbita za nim rykoszetem zwiększona podaż szeroko pojętych tekstyliów na rynku krajowym oraz rynkach zachodnich, gdzie ze Wschodu powrócili producenci krajowi. Drugi czynnik, to fatalne wyniki finansowe przemysłu odzieżowego na prowadzonej działalności gospodarczej wyłączając jedynie takie spółki giełdowe jak: „Delia” i „Wólczanka”. Wśród giełdowych spółek odzieżowych szczególnie rozczarowują wyniki finansowe „Bytomia” oraz „Próchnika”. Próchnik SA za trzy kwartały bieżącego roku na każdym poziomie kształtowania wyniku finansowego zanotował straty. Szczególnie niepokój budzi osiągnięcie stopy zysku operacyjnego na poziomie minus 3,6%. Wskaźnik ROE, inaczej stopa zyskowności zainwestowanych kapitałów, osiągnął poziom minus 1%. Należy przypomnieć, że ten sam wskaźnik wyliczony po 9 miesiącach ubiegłego roku był bliski poziomu minus 13%. Interpretując dane wynikające ze wskaźnika ROE należy mieć na myśli fakt, że sytuacja firmy jest tym lepsza, im znajduje się on na wyższym poziomie ponieważ, obrazuje on efektywność działalności operacyjnej, finansowej oraz majątkowej analizowanej spółki. Wskaźniki płynności „Próchnika” informujące o zdolności do regulowania zobowiązań w porównaniu z innymi spółkami giełdowymi notowanymi na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie znajdują się na poziomie nie odbiegającym od średniej dla branży. Ze względu na wykazaną stratę netto w wysokości 2 742 000 zł, wskaźnik cena do zysku (P/E) nie został wyliczony. Podsumowując, należy stwierdzić że planowana na koniec roku strata netto w wysokości 1,5 mln zł w rzeczywistości może być większa. Jednocześnie

nie wykazany ujemny wynik finansowy netto należałoby powiększyć o amortyzację, aby otrzymać rzeczywisty obraz straty w firmie.

W przyszłym roku po zakrojonej na szeroką skalę restrukturyzacji całego holdingu, „Próchnik” planuje osiągnąć dodatni wynik finansowy. Według wstępnych zamierzeń, spółka nie zamierza walczyć o powrót na rynki wschodnie, pragnie natomiast zwiększyć export na rynki zachodnie oraz sprzedaż na rynek krajowy. Zwiększeniu sprzedaży na rynek krajowy ma służyć nabycie przez „Próchnik” od Kredytu Banku PBI SA znaku firmowego Mody Polskiej-czarnej jaskółki. Znaku tego nie trzeba firmować wśród płci pięknej. Dokonany zakup sugeruje, że strategia sprzedaży spółki zostanie w szerszym stopniu ukierunkowana na zdobywanie rynku lekkiej odzieży damskiej, który jest znacznie szerszy od adekwatnego rynku męskiego. Niestety podobną strategię zaczynają przyjmować inne odzieżowe spółki giełdowe jak chociażby wspomniana już „Wólczanka”, czy „Bytom”.

Według mojej opinii spisywanie na straty „Próchnika” w obecnej sytuacji jest przedwczesne. Holding znajduje się w trudnej sytuacji rynkowej pod każdym względem, ale wycofanie się z rynku wschodniego w obecnej sytuacji wydaje się uzasadnione. Rynek rosyjski jest studnią bez dna, a teraz i bez wody (czytaj pieniędzy). Pod względem atrakcyjności o wiele ciekawiej wygląda rynek polski oraz Unii Europejskiej. Chociaż obniżenie przez OECD prognozy Produktu Krajowego Brutto dla tego regionu sugeruje spadek popytu również w tej części Europy. Tym samym należy życzyć „Próchnikowi” jak i innym polskim firmom przemysłu lekkiego przetrwania okresu schłodzenia gospodarki i doczekania czasów, kiedy będą mogły realizować politykę sprzedaży, nazywaną „zbieraniem śmiecia z rynku”. Miejmy nadzieję, że jeżeli nie nastąpi to w przyszłym roku, to może chociaż w następnym wieku.

Na zaproszenie Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna gościła w Turku dwuosobowa delegacja Związku Polaków na Białorusi.

Dyplom uznania dla działacza polonijnego

W delegacji przybyli: Franciszek Witowicz — członek Rady Naczelnej ZPB i Jerzy Nowak — wiceprezes Oddziału w Odelsku (miejscowości położonej kilometr od granicy polsko-białoruskiej). Wizyta Polaków z Białorusi była okazją do podziękowania górnikom z KWB „Adamów” za dotychczasową pomoc dla rodaków zza wschodniej granicy, o czym piszemy w sprawozdaniu z akademii barbórkowej. Swoją przyjazd Franciszek Witowicz, jednocześnie wiceprezes Wojewódzkiego Oddziału ZPB na Grodzieńszczyźnie, wykorzystał na wręczenie dyplomu uznania dla Józefa Wróblewskiego, znanego w Turku działacza polonijnego, którego zasługi dla Polonii na Białorusi są nie ocenione. Dyp-

lom został przyznany przez Radę Naczelną a ustanowiony z okazji jubileuszu dziesięciolecia powstania organizacji polonijnej - ZPB na Białorusi.

Oprócz spotkań w Turku goście z Białorusi przeprowadzili rozmowy w województwie sieradzkim. Jak nas poinformowali wszędzie próbowali podejmować problem „wędków a nie ryb”, a więc nie bezpośredniej pomocy, która jest potrzebna, ale bardziej w postaci inwestycji. Jednak po krachu na wschodzie i w świetle Wypowiedzi prezydenta Białorusi, przedsiębiorcy z Polski nie bardzo widzą możliwości zaangażowania gospodarczego bezpośrednio za wschodnią granicą. W tej kwestii stanowisko biznesmenów jest niestety dla białoruskiej Polonii dość zgodne.

A.J.



Franciszek Witowicz wręcza dyplom uznania Józefowi Wróblewskiemu

Związkowcy do Łodzi nie pojechali

Jak się dowiedzieliśmy, nie doszło do zapowiadanego na 3 grudnia spotkania organizacji związkowych z ZPJ „Miranda” SA z prezesem Grupy „Próchnik” — Włodzimierzem Węglarczykiem.

Do godzin południowych 2 grudnia w obu organizacjach związkowych (w „Mirandzie” pełną parą) przygotowywano się do planowanego na dzień następny wyjazdu na spotkanie z prezesem większościowego właściciela turkowskiej firmy. Już rano wypisane były odpowiednie dokumenty i zamówiony środek transportu. Ale po godzinie 13.00 pod adresem związków zawodowych przyszedł z Łodzi fax, w którym prezes Węglarczyk, dosłownie w ostatniej chwili, zawiadomił o niemożności spotkania się ze związkowcami. Jednocześnie kolejny termin spotkania na 18 grudnia, na terenie ZPJ „Miranda”. W tym dniu bowiem odbędzie się posiedzenie Rady Nadzorczej, na którym prezes Grupy „Próchnik” będzie obecny. Spotkanie związkowe miało się odbyć w godzinach porannych.

Poinformowano nas, że wielu przedstawicieli załogi obawia się, że propono-

wane spotkanie może być już bezprzedmiotowe, bowiem na 8 grudnia przewidywane jest posiedzenie Rady Nadzorczej w „Próchniku” i niektórzy sądzą, że mogą tam zapisać wiążące decyzje, o których pracownicy turkowskiego przedsiębiorstwa zostaną powiadomieni jedynie na zapowiadającym spotkaniu.

Również dowiedzieliśmy się o piśmie jakie przyszło z XII Narodowego Funduszu Inwestycyjnego „Piaś”. Była to odpowiedź na list związkowców o pomoc w negocjacjach z „Próchnikiem”. Zgodnie z oczekiwaniami i prawem, pracownicy „Mirandy” zostali w tym piśmie poinformowani jedynie o tym, że wszelkie negocjacje odbywać się muszą na linii Turku - Łódź. Jest to i tak lepiej niż w przypadku kontaktów z Ministerstwem Skarbu, skąd do tej pory związkowcy z „Mirandy” odpowiedzieli się jeszcze nie doczekali.

A.J.

FIAT



PREZENTACJA
12 i 13 GRUDNIA

SALON w Turku, ul. Komunalna 4,
tel. 289-19-24

Liga okręgowa

Skarb

— Zatrudnienie Pana w klubie wiązało się ze zrealizowaniem planu awansu do IV ligi?

— Zanim jeszcze zaczęliśmy treningi i nim poznałem zawodników, działacze postawili wyraźny cel sportowy: awans do IV ligi. Taki też cel nakreślił przed zawodnikami. Niestety, po kilku pierwszych meczach trzeba było nieco zrewidować swoje ambitne plany, z tym, że nie uważam, aby nie były one do końca osiągalne. Sytuacja na pewno nie jest łatwa i można tylko zazdrościć „Olimpii”, że przed rundą rewanżową ma taką przewagę punktową.

— Na jakich przesłankach opierał się swój optymizm przed sezonem?

— To przykład meczu, którego nie powinniśmy przegrać. Zagórów w całym spotkaniu oddał tylko dwa strzały na bramkę. Jeden obroniliśmy, drugi nie i tak się skończyło. Z naszej strony, zwłaszcza w drugiej połowie, stworzyliśmy tyle sytuacji bramkowych, że aż żal było patrzeć jak je marnujemy. Podobnie było i w meczach wygranych. Mnóstwo stworzonych sytuacji, a wykorzystaliśmy je w minimalnych rozmiarach. Zawodziła skuteczność.

— Przyzna Pan, że w rywalizacji snajperów nie mieliśmy zbyt wielu emocji.

— Nigdzie nie jest powiedziane, że musi dwóch, czy trzech strzelać. Tymczasem Frankowski i Witkowski strzelili 50 proc. wszystkich

swoje „pięć minut”. Jedni je wykorzystali, inni nie. Jeżeli ktoś zagra bardzo słaby mecz, to trzeba w następnym dać szansę innemu. Jednak od pewnego momentu „szkielet” zespołu był ten sam. Nie mając możliwości na sparingi, trzeba go było formować w meczach ligowych.

— Czy ma Pan już pełne rozeznanie w jakich warunkach i przy jakim ustawieniu dany piłkarz jest najbardziej przydatny drużynie?

— Oczywiście, że mam. Ta grupa jest już tak „przebiegła”, że wiem, kto na pewno zrobił postęp, a z kim będą kłopoty. O tym decyduje wiele czynników, tj. obecność na treningach, zaangażowanie, rozegrane me-

— Kierując grupą ludzi, ważną cechą jest kompromis. Jest pan człowiekiem kompromisu?

— I tak, i nie. Kiedy trzeba to „uderzyć” ręką w stół, a kiedy trzeba to poluzować. Na pewno nie ma u mnie żadnej dyskusji w czasie treningu. Natomiast gdy są omawiane mecze, to każdy może coś zasugerować, tym bardziej jeżeli ma to znaczenie dla zespołu.

— Można mieć najlepsze pomysły, które jednak są nic nie warte, jeśli nie znajdują się odpowiedni wykonawcy.

— Wszystko trzeba dopasować do możliwości zawodników. Należy pamiętać, że zmieniliśmy styl gry. Gramy przeciw pięć pomocników, a tylko trójkę obrońców. Do tej pory oni tego nie grali. To wszystko musi się dotrzeć. Dlatego gra drugiej linii, to nie jest jeszcze to, co ja bym sobie życzył. Trzeba dużo ćwiczeń na treningach mających za zadanie narzucić im pewien sposób gry. Jedno jest pocieszające, że jest spora grupa młodych, rokujących nadzieję zawodników. Mam na myśli Pańczyka, Kiepurę, Ogrodowczyka, Śliwę i tych jeszcze młodszych jak: Scibior, Ignaczak, Sakwa, Wojciechowski, Szalek Maciejewski i Grubski. Ci najmłodszy w konfrontacji z seniorami, nawet gorzej wyszkolenymi, nie potrafiały jeszcze „sprzedać” swoich umiejętności na boisku, brak u nich boiskowego cwaniactwa. Jest to jednak obiecujący „ludzki materiał”. Trzeba nimi tylko dobrze pokierować. Mówiąc ogólnie, to dużo będzie zależało od okresu zimowego. Jeżeli wszyscy będą chodzić na treningi, a później wezmą udział w odpowiedniej ilości sparingów, to wiosną obejrzymy całkiem inną drużynę niż jesienią. Mogę to zagwarantować.

— Czy również z kolejnymi wzmocnieniami?

— Ja nie znam takiego trenera, który powiedziałby, że już nie chce wzmocnienia. O tym jednak decydują działacze, sponsorzy. Zobaczymy więc jak to się ułoży. Obecnie jest czas, aby wspólnie usiąść, porozmawiać, rozważyć i podjąć decyzję. W ogóle, jeżeli mają być nowi zawodnicy, to musi się to rozstrzygnąć do końca roku, aby już od pierwszego treningu w styczniu, mieć wszystkich do dyspozycji.

— Co w najbliższym czasie?

— Okres roztrenowania na sali potrwa do 19 grudnia. Następnie dwutygodniowa przerwa i zaczniemy na nowo 5 stycznia, we wtorek, spotykając się na stadionie o godz. 15.30.

— Ile tak naprawdę punktów zabrakło, aby spokojnie przygotowywać się do rundy rewanżowej?

— Na pewno cztery punkty były w zasięgu, ale „uszyły” bokiem i będzie je trzeba odrobić na wiosnę. Cel się nie zmienił. Uważam, że Turek zasługuje na IV ligę.

rozmawiał Wiesław Klecha

Cel się nie zmienił

Rozmowa ze Zbigniewem Niewiarowskim, trenerem „Tura” Turek

— Tłumaczyłem to sobie tym, że drużyna mimo iż spadła z IV ligi czegoś się jednak nauczyła. Po drugie, ja może trochę za optymistycznie do tego podszedłem. Po prostu nie znałem jeszcze dobrze tych chłopaków. Jak umówiliśmy się na 21 lipca, aby rozpocząć treningi, to na zajęciach pojawiło się zaledwie kilku piłkarzy. Reszta w tym czasie korzystała z wakacji. Z czymś podobnym nie spotkałem się od blisko dziesięciu lat! Nic więc dziwnego, że po takiej beznadziejnej frekwencji, pierwsze mecze w wykonaniu „Tura” nie mogły zachwycać. Później przyszedł okres zadowalającego udziału na treningach, aż do czasu, gdy rozpoczął się rok akademicki i znowu zaczęło się wszystko „rwać”. To podcina pracę, gdy przez tydzień treningowy nie widzę kilku zawodników i przed meczem nie wiem w jakiej są dyspozycji.

— Jakże są możliwości takiego piłkarza?

— Takie jakie widać podczas meczów i po wynikach, które są zaskakujące.

— Przebieg rundy jesiennej mocno więc zweryfikował przyjęte założenia?

— W pewnym stopniu na pewno tak. Jednak przy takiej frekwencji ciężko jest budować zespół perspektywiczny. Tu przecież nie chodzi tylko o awans, ale też o to, aby potem dobrze grać w wyższej lidze. Natomiast samo czwarte miejsce w porównaniu z celem, jaki sobie założyliśmy, na pewno nie jest tym, co chcieliśmy osiągnąć. Za dużo było remisów. Lepiej byłoby dwa mecze wygrać, trzy przegrać, a i tak byśmy mieli jeden punkt więcej. Prosty rachunek. Nie była to jednak jakaś celowa gra na remis. Zresztą rozpatrzmy wszystko krótko. „Olimpia” Koło była od nas lepsza i nie ma co dyskutować. Mimo iż graliśmy u siebie, to daleko nam było do zwycięstwa. Ze Sompolnem zagramy bardzo słabo. Stworzyliśmy niewiele sytuacji, chyba tylko dwie. W Tuliszkowie rozegraliśmy już całkiem przyzwoity mecz. Gdyby karny został wykorzystany, to wynik byłby inny. W Witkowie było tak, że już po pięciu minutach powinno być 2:0 dla nas, a mecz zakończyliśmy bezbramkowo. Szkoda słów, a jeszcze bardziej punktów.

— Jednak prawdziwą wartość zespołu pokazują mecze z drużynami z czołówki. Nie wygraliście żadnego, a z Zagórowem przegraliście 1:0 i to u siebie.

MKS „TUR” Turek

4 miejsce, 26 punktów, gole: 24:6

7 zwycięstw, 5 remisów, 1 porażka;

W domu: 5 zwycięstw, 1 remis, 1 porażka, 13 goli strzelonych i 1 stracony, 16 pkt;

Na wyjeździe: 2 zwycięstwa, 4 remisy, 0 porażek, 11 goli strzelonych i 5 straconych, 10 pkt;

Mecze w rundzie jesiennej: TUR - Strzałkowo(d) 5:0, Koło(d) 0:0, Sompolno(w) 0:0, Zagórów(d) 0:1, Tuliszków(w) 1:1, Kazimierz B.(d) 3:0, Witkowo(w) 0:0, Mąkolno(d) 1:0, Gosławice(w) 4:0, Ślesin(d) 3:0, Babiak(w) 3:3, Rychwał(d) 1:0, Grabów(w) 3:1;

Strzelcy 24 goli: 7 - R. Frankowski, 6 - P. Witkowski, 4 - R. Lisik, 2 - S. Kalinowski, 1 - P. Grzelak, D. Klecha, W. Ogrodowczyk, M. Szymański, S. Śliwa.

Puchar Polski na szczeblu Okręgu: TUR - LZS Ostrowsko(w) 2:0, Sokół Budziszew(w) 3:1;

Gole strzelali: 3 - R. Frankowski, 1 - R. Lisik, P. Witkowski.

kiego. Do tego jeszcze Witkowski w większości czynił to z rzutów karnych. Zawodnicy muszą cały czas podnosić swoje umiejętności strzeleckie.

— By wzmocnić siły ataku do „Tura” zawitało dwóch piłkarzy. Czy decyzje okazały się trafne?

— Jeżeli chodzi o Kalinowskiego, to zdecydowanie tak. Na pewno będzie to zawodnik, który poprowadzi grę. Natomiast w przypadku Lisika, to trudno zaprzeczyć, że umie grać w piłkę. W czterech meczach ligowych i jednym pucharowym strzelił pięć bramek. Jak dalej potoczy się jego kariera zależy od niego samego. Są pewne „ale”, które należy rozstrzygnąć i musi zapasać decyzja co do jego dalszych losów w naszym zespole.

— Ilu zawodników w sumie zagrało jesienią?

— Ogółem, z krótkimi dwoma występami Modrzejewskiego, było ich 21. Każdy miał

czę, względy wychowawcze, utrzymanie dyscypliny. Na przykład zawiódł mnie Dawid Klecha. Postawiłem na niego, a on dwukrotnie nie stawiał się na mecze mistrzowskie. Został więc zdyskwalifikowany do końca tego roku.

— Duże były zastrzeżenia do zaangażowania zawodników podczas treningów?

— Jeżeli zawodnik przyjdzie na trening, to nie może być mowy, aby nie był zaangażowany, bo wtedy ja go wyproszę z zajęć. Inaczej wspólna praca mijalaby się z celem. Zawodnik musi być aktywny, a moją rolą jest wyegzekwować od niego to, co sobie założyłem.

— Do każdego meczu trzeba przystępować maksymalnie skoncentrowanym, a z tym też nie zawsze było najlepiej.

— Zawodnik jest skoncentrowany i silny psychicznie jak wie, że ma za sobą odpowiednią ilość treningów i jest przygotowany do sezonu. Wtedy zna swoją wartość i wierzy w swoje siły.

Tabela po rundzie jesiennej

1. Olimpia Koło	13 33 51:6	8. Victoria Grabów	13 17 20:24
2. Zjednoczeni Zagórów	13 28 30:9	9. Polonus Kazimierz B.	13 16 20:32
3. Tulisza Tuliszków	13 27 32:11	10. GKS Sompolno	13 12 12:24
4. Tur Turek	13 26 24:6	11. Błękitni Mąkolno	13 9 16:24
5. Vitcovia Witkowo	13 25 24:10	12. Nałęcz Babiak	13 8 20:44
6. LKS Ślesin	13 19 21:22	13. Sparta Gosławice	13 8 14:49
7. GKS Strzałkowo	13 18 22:30	14. Zjednoczeni Rychwał	13 6 17:32

Mamy s

Bogdan Ignaczewski, trener „Olimpii” Koło — lidera po rundzie jesiennej: — Przed sezonem zakładaliśmy, że będzie nas satysfakcjonowało znalezienie się w pierwszej trójce. Tymczasem sytuacja tak się ułożyła, że nie przegraliśmy żadnego meczu i jesteśmy zdecydowanie na pierwszym miejscu. Liczyłem również na to, że potentatami w walce o pierwsze miejsce będą spadkowicze z IV ligi, czyli

„Tur” i „Viticovia”. Tymczasem „Tur” potracił punkty w remisach, które są mało opłacalne. Trudno mi jest coś więcej powiedzieć, bo to taki chimeryczny zespół. Pod koniec sezonu mieli też pewne wzmocnienia. Między innymi opuścili nas Kalinowski, który zapalał miłośników do Turku. Jego sprawa i nie ma co komentować tej decyzji. Drugi potentat „Viticovia” na mnie osobiście zrobiła

na półmetku kibica

— 3. miejsce i 27 punktów. Zadowolona, czy liczył Pan na jeszcze więcej?

— Sądzę, że przy tym układzie drużyn, które grają w lidze okręgowej, te 27 punktów jest wykładnikiem tego na co było nas stać. Szkoda tylko, że we wszystkich meczach rundy jesiennej nie mogliśmy grać w ustabilizowanym, podstawowym ustawieniu. Może wtedy w Zagórowie, a zwłaszcza w Grabowie byśmy nie przegrali. Ze „Zjednoczonymi” zagrałbym m.in. bez Piotra Raszewskiego i Mariusza Karczewskiego. Natomiast na mecz z „Victorią” pojechalibyśmy tylko z jedenastoma zawodnikami. W Grabowie przegraliśmy 2:1, a ja uważam, że to był najłatwiejszy mecz do wygrania i zdobycia trzech punktów. Również z Zagórowa mogliśmy wywieźć zwycięskie punkty, gdy przy stanie 0:0 mieliśmy aż cztery stuprocentowe sytuacje strzeleckie. Nie wykorzystaliśmy ich i to się zmściło. Tak więc trzy punkty, a może i sześć, było jeszcze w naszym zasięgu.

— Wyniki tej rundy wskazują, że u siebie byliście bardziej groźni, a w meczach wyjazdowych bywało różnie.

— Jak już powiedziałem, to wynika tylko i wyłącznie z niestabilnego składu, zwłaszcza w meczach wyjazdowych. Po prostu grają wtedy ci, którzy mogą jechać. Poza tym nie jesteśmy zespołem doskonałym, żeby wszystkie mecze wygrywać. Zdarzają się też wpadki, a taką na pewno był Grabów. Jednak remisy w Kole i Witkowie zaliczam już do sukcesów.

— Wspomniał już Pan o kłopotach z zestawianiem tego samego składu we wszystkich meczach. Ilu więc piłkarzy miał Pan do dyspozycji?

— W tej rundzie skorzystałem z 16 zawodników. We wszystkich 13 meczach zagrał Artur Zajdel i Arkadiusz Zajdel. O jeden mecz mniej rozegrali Waldemar Zieliński i Mariusz Karczewski. W ścisłej czołówce jest też Karol Wasiewicz i Waldemar Klimczak, którzy zagraли w 11 meczach. Z tej szesnastki nie dotrwał z nami do końca tylko Piotr Wągiel, który musiał nas opuścić ze względu na konieczność odbycia służby wojskowej.

— Rywalizacja, w dobrym tego słowa znaczeniu, jest wskazana w każdej drużynie. Czy podobnie jest w „Tulisii”?

— Ja zdaję sobie sprawę z tego, że tej rywalizacji nie ma u nas już od paru sezonów. Ten skład osobowy tak się tutaj ustabilizował, że praktycznie ci sami zawodnicy są od kilku lat, przez co niektóre pozycje są niepodważalne. Dlatego w „Tulisii” rywalizacja, zdecydowanie by się przydała. Obecna kadra należałoby powiększyć o dwóch, trzech dobrych zawodników, którzy wkomponowaliby się do podstawowego składu.

— Gdyby miał Pan wypełnić ankietę z rubrykami: „Wyż”, „Niż”, „Na huślawce”, to kto i gdzie zostałby wpisany za grę w rundzie jesiennej?

— Do rubryki „Wyż” zdecydowanie wpisuję Zielińskiego. Zasługuje na to za zaangażowanie w meczach i na treningach, a przede wszystkim za bardzo dobrą grę. Jest to zawodnik, który potrafi piłkę przetrzymać, popatrzeć, a następnie rozegrać. Bardzo dobrze wykonuje stałe fragmenty gry. Często włącza się też do akcji ofensyw-

to poziomem gry. Natomiast Piotr Raszewski za poziom gry byłby w „Wyżu”, a za absencję w meczach umieściłbym go w „Niżu”. Pozostali zawodnicy to grupa, która za bardzo nie zawiodła, ale też i nie zachwyciła.

— Gdyby któryś z zawodników dostał propozycję przejścia do klubu z wyższej ligi, jak by Pan, jako trener zareagował?

— Nie czyniłbym przeszkód, jeśli ktokolwiek chciałby ułożyć sobie życie pod kątem gry w piłkę nożną. My nie możemy traktować tego na zasadzie, że ktoś nam odbiera, tylko, że otwiera drogę zawod-

Zawsze jesteśmy w czołówce

Rozmowa z Miroslawem Bulińskim, trenerem Tulsii Tulszków

MGKS „TULISIA” Tulszków

3. miejsce, 27 punktów, gole: 32:11

8 zwycięstw, 3 remisy, 2 porażki;

W domu: 6 zwycięstw, 1 remis, 0 porażek, 23 gole strzelone i 5 straconych, 19pkt;

Na wyjeździe: 2 zwycięstwa, 2 remisy, 2 porażki, 9 goli strzelonych i 6 straconych, 8pkt;

Mecze w rundzie jesiennej: TULISIA - Ślesin(d) 4:0, Babiak(w) 2:0, Rychwał(d) 2:1, Grabów(w) 1:2, Turek(d) 1:1, Koło(w) 2:2, Sompolno(d) 4:0, Zagórow(w) 0:2, Strzałkowo(d) 4:1, Kazimierz B.(d) 5:2, Witkowo(w) 0:0, Mąkolno(d) 3:0, Gosławice(w) 4:0; Strzelcy 32 goli: 10 - M. Karczewski, 6 - W. Zieliński, 4 - P. Stolarek, 3 - P. Wągiel, 2 - P. Raszewski, T. Raszewski, A. Zajdel, 1 - R. Klupiński, A. Sobieraj, K. Wasiewicz;

Puchar Polski na szczeblu Okręgu: TULISIA - Znicz Władysławów(w) 8:0, Wicher Dobra(w) 8:1;

Gole strzelali: 4 - M. Karczewski, 3 - P. Stolarek, T. Raszewski, 2 - R. Klupiński, 1 - P. Raszewski, K. Wasiewicz, A. Zajdel, W. Zieliński.

nych. W „Wyżu” umieściłbym również Karczewskiego. To jest chłopak, który rozgrywa niektóre mecze na poziomie II ligi. Jego zalety to szybkość, uderzenie, zwody, uwalnianie się od przeciwnika i skuteczność. Zasługuje na to, aby ktoś zainwestował w jego dalszy rozwój. Na pewno powinien grać wyżej niż liga okręgowa. Do tej najwyższej kategorii wpisuję też środkowego obrońcę Arkadiusza Zajdela, który przez całą rundę jesienną grał na dobrym poziomie. W rubryce „Na huślawce” umieściłbym bramkarza Artura Zajdela. Z jednej strony ma na swoim koncie dobre występy, a z drugiej, zaliczył mecze w których wpuścił kilka dziwnych goli. Zjawiskiem osobliwym była bramka wpuszczona w Grabowie, gdzie przeciwnicy strzelili ją prawie z połowy boiska. Nie mogę zapomnieć też o dwóch bramkach „zawalonych” przez Artura Zajdela w Kole. Jest to jeszcze chłopak w wieku juniora, a duża jego zaleta jest sumienność na treningach. W tej rubryce wpiszę jeszcze Piotra Stolaraka, który z jednej strony kończył mi mecze na „glinianych” nogach, ale z kolei równoważył

nikowi do dalszej, lepszej kariery piłkarskiej.

— Spróbujmy teraz jeszcze zanalizować krótko poszczególne formacje.

— O grze bramkarza już mówiłem. Co do obrony, to uważam, że ta formacja zagrała słabo, o czym świadczy te 11 straconych bramek, choć część z nich zawinił bramkarz. Jednak w moim odczuciu jest to za dużo. Wpływ na taką grę w formacji miała duża przepustowość na poszczególnych pozycjach. W sumie przewinęło się w niej 8 zawodników. W wielu przypadkach było to „zło konieczne”, gdy któryś z podstawowych obrońców nie zagrał z różnych względów. Co do drugiej linii prowadzonej przez Zielińskiego, to jak na poziom tej ligi zagrała ona dobrze. W linii ataku zdecydowanym liderem był Karczewski, który wraz z włączającym się do pomocy Zielińskim strzelali najwięcej goli. Ze względu na kontuzję nie miał możliwości wykazania się w przedniej linii Tomasz Raszewski, zawodnik bardzo przydatny i potrzebny.

— Jest Pan z tym zespołem już ponad dwa lata. Jaki styl gry preferuje „Tulisia”?

— Jestem z nimi już piątą rundę rozgrywkową. Gdy tutaj przyszedłem, to jednym z pierwszych moich posunięć było danie im większej swobody w grze. Przede wszystkim staraliśmy się nie grać schematycznie, szablonowo. Ważnym elementem jest też skuteczność kończenia akcji. W meczach tej rundy na listę strzelców wpisało się chyba dziesięciu zawodników. Preferujemy styl ofensywny i tak zagrałiśmy we wszystkich spotkaniach, poza meczem w Kole, gdzie bardziej zastosowaliśmy tzw. „rygielek”. Najważniejsze, że cały czas gramy w tym górnym pułapie i zawsze jesteśmy w czołówce.

— Dobra „maszynaria” musi grać od pierwszej do ostatniej minuty meczu. Co Pan robi, gdy zawodnicy lekceważą przeciwnika?

— Ja zawsze oceniam ich przez płaszczyznę drużyny, a dopiero później każdego indywidualnie. Jeśli więc cokolwiek źle się dzieje i zaczynają lekceważyć przeciwnika, nawet wtedy gdy prowadzimy, to podczas przerwy w szatni następuje „ostra” wymiana zdań. Polega to na tym, że ja mówię, a oni słuchają. Staram się nie dopuścić nigdy do odstawiania „chaltury” na boisku.

— Jaka jest Pana ocena poziomu ligi okręgowej?

— Jedno co muszę podkreślić, to fakt, że zmniejszenie liczby zespołów do 14 wpłynęło korzystnie właśnie na poziom. Świadczy o tym wyniki spotkań, w których nie ma już dwucyfrowek. Zdarzyły się jeszcze wyniki 8:0, ale to wynikało z tego, że drużyna przegrywająca nie miała pełnego składu. Stworzyła się też czołówka pięciu drużyn, które zdecydowanie wyprzedzają pozostałe zespoły. Tak więc walka o czołowe pozycje będzie się rozgrywała do „Vitcovii” włącznie.

— „Olimpia” Koło zdominowała ligę?

— Obawiam się, że tak i to jest najgorsze. Tak duża dysproporcja punktowa nigdy nie wpływa korzystnie na rozgrywki. Trzeba jednak powiedzieć, że było u nich widać zaangażowanie sportowe jak i organizacyjne w walce o awans. Zawodnicy potrafili walczyć także kiedy przegrywają. Przekonałiśmy się o tym na własnej skórze.

— Plany „Tulisii” na rundę rewanżową.

— Trzeba pamiętać o tym, że może już od przyszłego sezonu w ramach reorganizacji przyjdzie grać naszym zespołom w poznańskiej lidze okręgowej. Awans z naszego okręgu uzyskają prawdopodobnie cztery drużyny, które zajmą miejsca od 2-5. Na dzień dzisiejszy można przyjąć 80% pewności, że takie zmiany zajdą. Zdając sobie z tego sprawę, musimy tak wykorzystać w przygotowaniach okres zimowy, aby po zakończonej rundzie rewanżowej efekty tej pracy były dla nas pozytywne.

Rozmawiał Wiesław Klecha

szansę!

duże wrażenie podczas meczu w Kole, choć przegrała go 2:0. Potwierdziła w nim jednak, że jest to zespół, który stać na awans. Tymczasem pod koniec rundy, charakteryzując się słabą skutecznością, potraciła punkty. Drużyną, którą chciałbym wyróżnić, jest „Tulisia”. Co do Zagórowa, to nikt nie liczy, że odegra jakąś rolę, ale na razie jest tuż za nami. Tak więc w tej chwili jest to czołówka

pięciu drużyn, a reszta od niej odstaje. Ułożony terminarz sprawia, że mecze z drużynami czoła tabeli gramy w pierwszej części rundy. Natomiast druga jest łatwiejsza. Wszystko może się więc dla nas wyjaśnić już w połowie rundy wiosennej. O awans oczywiście będziemy walczyć. Skoro jest szansa, to dlaczego nie spróbować zagrać.

„Okręgówka” w pigułce

* Ogółem w 90 meczach ligi okręgowej (nie uwzględniono meczu Zjednoczeni Z. - Victoria G. 3:0 walkower) strzelono 320 goli. Średnia na mecz wynosi 3,5 gola.
* Najwięcej goli strzelono w 13. kolejce - 34;
* Najmniej goli strzelono w 5. kolejce - 16;
* Najlepszy atak: Olimpia Koło - 51;
* Najlepszy atak: GKS Sompolno - 12;
* Najlepsza obrona: Olimpia Koło i TUR Turek - po 6;
* Najlepsza obrona: Sparta Gosławice - 49;
* Najwięcej goli w jednym meczu: Victoria

Grabów - Sparta Gosławice 9:3;
* Najwyższe zwycięstwa: Koło - Strzałkowo 8:0, Zagórow - Gosławice 8:0;
* Najwięcej zwycięstw: Olimpia Koło - 10;
* Najmniej zwycięstw: Rychwał, Gosławice, Babiak i Mąkolno - po 2;
* Najwięcej remisów: TUR Turek - 5;
* Najmniej remisów: Zjednoczeni Rychwał - 0;
* Najwięcej porażek: Zjednoczeni Rychwał - 11;
* Najmniej porażek: Olimpia Koło - 0.

Lubią mokrą robotę

Nad bezpieczeństwem zażywających kąpiele na turkowskiej krytej pływalni czuwa czterech ratowników. Wszyscy posiadają pełne uprawnienia ratowników wodnych i jak twierdzą wykonują tę pracę głównie dlatego, że ją lubią.

Paweł Szczepaniak jest najbardziej doświadczonym w tym gronie, któremu nieformalnie szefuje.

— Pływalnia jest czynna od 6.00 do 22.00, a w weekendy od 8.00 do 21.00. Czy praca przez cały tydzień nie jest dla was męcząca?

P.S. — Staramy się tak układać dyżury, by mieć w tygodniu wolne.

— Dlaczego zdecydowałeś się na tę pracę? Chyba nie przynosi ona większych profitów. Jedynym jest ten, że można za darmo popływać.

P.S. — Pływanie to dla nas codzienny trening. Utrzymujemy dobrą kondycję i sprawność, dzięki której korzystający z basenu mogą się czuć bezpiecznie. Wracając do pytania powiem tylko to, że od wczesnego dzieciństwa żyję sportem, w tym również pływakim. Uprawnienia ratownika zdobyłem w połowie lat siedemdziesiątych. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych byłem ratownikiem na odkrytym basenie w Turku. Wyjeżdżałem też do pracy nad morze. Bardzo lubię to robić dlatego bez wahania zdecydowałem się podjąć pracę na krytej pływalni. W końcu nie zawsze liczą się pieniądze. Ja jestem w tej komfortowej sytuacji, że mam dodatkowe dochody, stąd ratownictwo wodne traktuję bardziej jako hobby niż sposób zarabiania.

Tomasz Gargula jest studentem Akademii Wychowania Fizycznego w Gorzowie Wielkopolskim.

— Czy po ukończeniu studiów masz zamiar nadal pracować jako ratownik?

T.G. — Ratownikiem zostałem na czas studiów. Oprócz pensji mam tutaj możliwość zadbania o kondycję fizyczną, która jest mi na tym kierunku potrzebna. Moim właściwym powołaniem jest praca z dziećmi. Dlatego po studiach chciałbym pracować w szkole.

— Masz zamiar zostać w Turku?

T.G. — Plany mam jeszcze nie do końca sprecyzowane, choć nie kryję, że

chciałbym dokonać czegoś w rodzinnym mieście. Marzę, aby moi wychowankowie osiągnęli sukcesy, co najmniej na arenie krajowej.

W jakiej dyscyplinie?

T.G. — W pływaniu lub siatkówce, bo lubię obie te dyscypliny.

— Czujesz pociąg do mundurów?

R.S. — Od dziecka obracałem się wśród umundurowanych mężczyzn. Mój ojciec jest policjantem.

Czwarty z ratowników Piotr Bińkowski ukończył Akademię Ekonomi-



Turkowskie ratowniki. Od lewej stoją: Robert Soliński, Paweł Szczepaniak, Tomasz Gargula

Robert Soliński chciałby ratować życie ludzkie w szerszym zakresie niż to robią ratownicy wodni.

R.S. — Chciałbym pomagać ludziom. Dlatego między innymi skończyłem szkołę dla ratowników medycznych w Kaliszu. Obecnie staram się dostać do Szkoły Chorążych Pożarnictwa. Wybrałem straż, ponieważ zajmuje się najszerzym wachlarzem ratownictwa, poczynając od drogowego skończywszy na wodnym. Jeżeli mi się nie powiedzie mam zamiar wstąpić do policji.

czą w Toruniu i aktualnie przygotowuje pracę magisterską.

Kiedy gościliśmy u turkowskich ratowników miał dzień wolny od pracy. Jego koledzy są przekonani, że również on nie ma zamiaru związać się na stałe z zawodem ratownika. Po zdobyciu tytułu poszuka zapewne innej, bardziej intratnej posady.

— Pawle, a czy Ty wiesz swoje plany z pracą na basenie?

P.S. — Jestem uzależniony od sportu, a ostatnio w dużym stopniu od pływania. W wolne dni kiedy nie przychodzę na basen odczuwam wręcz głód wodny. W niedalekiej przyszłości chciałbym zdobyć kwalifikacje starszego ratownika, a później instruktora ratownictwa wodnego. Mogłbym wówczas zająć się kształceniem ratowniczego narybku.

— Czy zdarzyło się Wam udzielać pomocy tonącym na pływalni?

T.G. — Na szczęście nie, ale lepiej na wszelki wypadek odpukać w nie malowane drewno.

P.S. — Były przypadki podtopienia, ale bez potrzeby reanimacji. Najczęstsze wypadki na basenie to drobne skaleczenia, o których nawet nie warto wspominać.

— Czym w takim razie się zajmujecie? Może Wasza tutaj obecność jest zbędna?

R.S. — Właśnie dzięki naszej czujności nie dochodzi do tragedii. Staramy się jak najskrupulatniej dbać o przestrzeganie regulaminu obowiązującego na pływalni.

— Czy często zdarzają się niesubordynowani pływacy?

P.S. — Staramy się przede wszystkim zapobiegać. Nasze upomnienia zazwyczaj skutkują. Szczególną uwagę zwracamy na osoby usiłujące skakać do wody. Nie dość, że mogą wyrządzić krzywdę sobie, to jeszcze innym kąpiącym się.

— Czy oprócz Was są już w Turku inne osoby „uzależnione” od pływania.

P.S. — Jest grupa osób dbająca o swoje zdrowie i wygląd. Pływanie pozwala utrzymać nie tylko doskonałą kondycję fizyczną, ale także, dotyczy to szczególnie pań, wspaniałą figurę. Już o szóstej rano przyjeżdżają na nasz basen triathloniści z Koła. Również wśród turkowskich są osoby lubiące popływać przed pracą. Idealnym przykładem prowadzenia zdrowego trybu życia jest małżonka pana starosty, która odwiedza pływalnię regularnie. Sądzę, że za jej przykładem pójdzie więcej pań.

— Miejmy nadzieję, że nie tylko pań, ale i panów. Dziękuję za rozmowę i życzę jak najmniej interwencji, nawet w drobnych wypadkach.

Rozmawiał Andrzej R. Tyczyno

IV Barbórkowy Turniej Szachowy

Wystarczyłby remis

Jak zwykle około „Barbórki” szachiści KWB „Adamów” zaprosili swoich kolegów już po raz czwarty na turniej o Puchar Dyrektora Kopalni. W tym roku do Turku zjechało 73 uczestników, między innymi z Konina, Koła, Grzegorzewa, Kłodawy i Strzałkowa.

Zaplanowany na dziewięć rund turniej zakończył się sukcesem, notowanego najwyższymi w naszym województwie szachisty - Mirosława Maciejewskiego z „Górnika” Konin. Chociaż jego powszechnie oczekiwane zwycięstwo wzięło się do ostatniego meczu, bowiem po ośmiu rundach prowadził Dariusz Młynarczyk z „Tęczy” Turek. Jednak grający „czarnymi” turkowskimi nie sprostał w ostatniej partii zdecydowanemu faworytowi. A przecież do niespodziewanego zwycięstwa wystarczyłby remis. Jednak ta porażka zepchnęła Dariusza Młynarczyka na III miejsce, bowiem został

wyprzedzony jeszcze, przez kolejnego reprezentanta „Górnika” Konin - Andrzeja Świątnickiego. Organizatorzy, oprócz nagród dla zwycięzców przewidzieli również nagrody dla najlepszych szachistów z KWB „Adamów”, dla najstarszego i najmłodszego uczestnika tradycyjnego turnieju. Oto lista pierwszej dziesiątki:

1. Stanisław Maciejewski „Górnik” Konin 7,5 pkt;
2. Andrzej Świątnicki „Górnik” Konin 7,0 pkt;
3. Dariusz Młynarczyk „Tęcza” Turek 7,0 pkt;
4. Marcin Steczek „Górnik” Konin 7,0 pkt;
5. Adam Baranowski „Orzeł” Grzegorzew 7,0 pkt;

6. Sebastian Papka „Górnik” Konin 6,5 pkt;
7. Przemysław Dudek „Górnik” Konin 6,5 pkt;
8. Kamil Szadkowski „Górnik” Konin 6,5 pkt;
9. Zygmunt Kulczewski „Hutnik” Konin 6,0 pkt;
10. Jan Kaczmarek „Hutnik” Konin 6,0 pkt. (a)



Na turniej szachowy zaprosiła kopalnia „Adamów”

Przygotowywana do druku monografia Turku, wyłożona bez zgody autorów do publicznego wglądu w bibliotece, przynajmniej w wielu fragmentach stanowiła jedynie szkic, raczej notatnik. Sam fakt przedstawienia jej mieszkańcom naruszył zasady określone w prawie autorskim. Winę za ten stan rzeczy ponoszą władze miasta, które m.in. na rozpoznanie i opisanie dziejów miasta w XVI-XVIII stuleciu przeznaczyły jedynie 1000 zł. To mniej więcej

pickiemu, Poturace, Lambdzie, Dymkowi, Łakomemu, Klecie, Sośnie i Woźnemu.

Wraz z władzami miasta dokonywano wyboru starszych cechowych. W gronie cechmistrzów znaleźli się August Poturaka, Paweł Matuszkiewicz, Jakub Wypustek, Drobinka, Szymon Tazarczyk, Marcin Rybczyk, Piotr Matiaszkowicz. Turek nie należał do miast rzemieślniczych. Był osadą muni-

cypaną o charakterze rolniczym. Jednak obowiązkowych świadczeń od obywateli. W tym celu wydawały specjalne uchwały, zwane laudum. Taka ustawa z tego roku nakazywała wszystkim mieszczanom posiadającym wozy i zwierzęta pociągowe (konie, woły), aby wystali podwozy pod glinę do zabezpieczenia sadów. Obywatele byli zobowiązani do płacenia różnych podatków odprowadzanych do kasy miejskiej dla starosty, czyli zarządcy klucza turkowskiego, będącego własnością arcybiskupów gnieźnieńskich

króla Zygmunta III Wazy, co też lakonicznie odnotowano, wydano w 1632 roku ustawę sejmową. W następnym roku Turek nie płacił żadnych podatków, ani kontrybucji. Mimo to mieszczanom nakazano, aby w dwóch ratach, kiedy odbywał się pobór podatków zapłacili od 20 rzemieślników 7 zł, od jednego 3 zł i 15 gr. Szos określono na 16 zł, co też ustalił dekret z 1658 oraz wcześniejszy z 1633 roku. Miasto było zwalniane z płacenia podatków w przypadku powa-

Turek — miasto i mieszczaństwo w połowie XVII stulecia

tylę, co daje się za wymalowanie mieszkani znajomemu malarzowi.

W konsekwencji nie przebadano podstawowych materiałów archiwalnych, czyli zespołu 31 ksiąg miejskich z tego okresu, a najstarsza z nich znajduje się we fragmentach i jest przechowywana w Bibliotece Jagiellońskiej, a więc poza tym zbiorem Archiwum Państwowego w Poznaniu. Pragnąc przybliżyć Czytelnikom ich wartość, sięgnęliśmy po księgę z końca XVII stulecia. Do tej pory nikt nie badał kompleksowo tych rękopisów. I o czym można dyskutować z potencjalnymi Czytelnikami, którzy na pewno nigdy nie otrzymają pracy kompleksowej i wyczerpującej. Koszt badań tego zespołu źródeł kilkakrotnie przewyższa honorarium dla przewidzianej objętości 40 stron maszynopisu, które przeznaczono na omówienie tego okresu. Wszystko więc sprawiało wrażenie, że władze Turku poprzedniej kadencji pragnęły mieć laurkę, a nie monografię miasta. Najprawdopodobniej nigdy drukiem nie ukaże się pełen tekst, zawierający informację z ksiąg miejskich Turku.

Księga obejmuje lata 1667-1686 i liczy kilkadziesiąt kart, których odczytanie wymaga specjalistycznych badań oraz wysokich umiejętności. Badania takie przeprowadzono nad większością ksiąg miejskich. Problem leży jedynie w honorariach, bowiem żadna praca nie hańbi, prócz społecznej... Tak jak większość ksiąg muni-

cypanych, w Turku dostrzegamy osoby trudniące się rzemiosłem. Wśród nich występują kowale: Kazimierz Zmarzły, Matys Szayda oraz garncarz Urban.

Kolejny rok w dziejach miasta, odzwierciedlony w zapisach ksiąg urzędowych, nie obfitował w wydarzenia ważne. Życie mieszkańców pły-

oraz do fiskusa państwowego. Jeden z podatków, zwany czopowym, odprowadzano do kasy państwowej z tytułu propinacji, czyli handlu trunkami. Tego roku Stanisław Wołczyński odprowadził 30 zł bez kopy groszy, z której to sumy skwitował go burmistrz. Z tej sumy burmistrz pożyczł sobie 5 zł.

żnych zniszczeń w czasie wojen, pożarów i innych klęsk elementarnych. Turek płonął w Wigilię Św. Mikołaja Biskupa (5 grudnia 1669 roku). Ogień pojawił się w browarze Piotra Skowronkiewicza. Wówczas zgorzały inne domostwa i zabudowania gospodarcze, w tym mieluch Stanisława Przybyłowicza.

Krótka charakterystyka tej książki, rejestrująca jedynie akta wpisane na 20 stronach, daje ogólne wyobrażenie o problemach miasta i jego mieszkańcach. Bogate materiały do dziejów miasta to również liczne inwentarze dóbr stołowych arcybiskupów gnieźnieńskich podające rejestry przywilejów miejskich, cechowych, liczbę domostw, nazwiska ludności, itd. Spisywane kilkanaście razy w ciągu XVI-XVIII wieku stanowią cenne źródło zawierające informacje o charakterze gospodarczym, prawnym demograficznym, których nie podają np. księgi miejskie. Wiadomości z tych dwóch zespołów należało wzbogacić o księgi sądowe z terenu województw: sieradzkiego, łęczyckiego i poznańskiego oraz akta wizytacji kanonicznych i akt konsystorza gnieźnieńskiego. Wspomniane źródła obejmują około 200 rękopisów, których nikt dokładnie nie przebadał. Część z nich została jednak udokumentowana. Nie oznacza to, że materiały mogły być wykorzystane w monografii Turku.

Zbigniew Łukasz Mikucki



Dokument arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakuba Uchańskiego z 13 lipca 1574 r. dla cechu krawieckiego w Turku.

nęło spokojnie. Od czasu do czasu ludzi zaskakiwała — tak jak dzisiaj — wiadomość o jakimś czynie niegodnym. Tak jak to stało się z Piotrem Raszkowiczem, kuśnierzem, któremu terminator Szymon ukradł trzy skóry skopowe, co odnotowano pod 1668 rokiem. Agnieszka Zofia Czesłanka prowadziła spór z cechem krawców i przeciwko Andrzejowi Targankowi, któremu dała 4 floreny na sukno i inne sumy na uszycie 6 szat, koszul, czapkę, mantli oraz zamówiła inne sztuki odzieży.

Miasto wysyłało swoich delegatów na ważniejsze sejmiki. Tego roku burmistrz Rybarczyk wyłożył pieniądze dla Jakuba Kwapicha i Marcina Szumy, którzy udali się w tym celu do Szadka. Władze miasta miały niekiedy problemy z egzekwowaniem pewnych

W mieście działał Walenty, chirurg, który był zasłużonym i szanowanym obywatelem, bowiem tego roku sprawował urząd ławnika. Prowadził on sprawę o bijatykę wywołaną przez Marcina Szayde i Macieja Zdroińskiego, którzy poranili rękę mieszczce Przybyłce i wyzywali się.

W omawianych aktach występują kolejni rzemieślnicy, szewc Andrzej oraz Maciej Cersin, krawiec. Prawne podstawy zobowiązań mieszczan wobec fiskusa odnotowuje tzw. memoriale podatkowe, podające ważne przywileje i konstytucje sejmowe regulujące te sprawy. Wiadomo, że w 1629 roku poborcą podatkowym był niejaki pan Byszewski, który ten urząd złożył w następnym roku. Po śmierci

ZAPROSZENIE

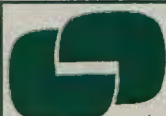
Zarząd Powiatowy NSZZ „Solidarność” Ziemia Turkowska w 17 rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce zaprasza 13 grudnia 1998 roku o godz. 15.00 mieszkańców miasta Turku i okolic na

MARSZ PAMIĘCI

Rozpoczęcie marszu nastąpi sprzed siedziby NSZZ „Solidarność” z roku 1981 przy ul. Kolska 1 (obecnie szkoła muzyczna), skąd nastąpi przemarsz na Mszę Św. w intencji Ojczyzny, która odbędzie się o godz. 16.00 w Kościele pw. Św. Barbary w Turku.

Prosimy o zabranie ze sobą zniczy lub świec.

Za Zarząd Powiatowy
przewodniczący
Andrzej Kałużny



EUROBIG

BIG BANK GDAŃSKI SA I EUROKO BU
TWORZĄ POWSZECHNE TOWARZYSTWO EMERYTALNE

Poszukujemy:

AGENTÓW TOWARZYSTWA

Oferujemy:

- * Atrakcyjne wynagrodzenie
- * Nienormowany czas pracy
- * Premiowanie dobrych wyników pracy
- * Zapewniamy profesjonalne materiały i szkolenia

Kontakt:

Sylwester Michalski, tel. 0-603 786 904
lub po godz. 20.00 0 62 752 80 52

Niech żyje nam górniczy stan

Jubileuszową, 40 „Barbórkę” górnicy w KWB „Adamów” w tym roku obchodzili w Domu Strażaka, ponieważ kopalniany klub nie byłby w stanie pomieścić wszystkich górników i gości. W zastępstwie chorego dyrektora naczelnego Zdzisława Czapli, honory gospodarza pełnił dyrektor do spraw technicznych, Józef Andrzejewski



— Ku chwale górniczego stanu — odpowiada Jadwiga Skotowska

Wśród przybyłych na uroczystość gości byli: poseł Antoni Tyczka, wojewoda Aleksander Terpiński, ksiądz biskup Czesław Lewandowski, przedstawiciel ministra gospodarki, Karol Bielikowski, prezes Zespołu Elektrowni „PAK”, Wojciech Adamczyk, wójtowie i burmistrzowie gmin powiatu turkowskiego, przedstawiciele instytucji, zakładów pracy, urzędów, szkół i przedszkoli.

Wszystkich powitał Józef Andrzejewski, który też wygłosił okolicznościowy referat, w którym między innymi mówił:

— Jest to 40 „Barbórka”, a w pierwszym kwartale przyszłego roku minie 40 lat od rozpoczęcia wydobywania węgla w Adamowie. Od 1959 roku adamowskie tempo prac wzbudza zachwyt. Do tej pory wydobyliśmy 132 miliony ton węgla i zdjęliśmy 863 miliony metrów sześciennych nadkładu. Przez te wszystkie lata były sukcesy i niepowodzenia. Do dziś jednak kopalnia jest największym pracodawcą w powiecie tureckim. Zatrudnia 2500 pracowników. Już teraz można powiedzieć, że rok 1998 to rok bezpiecznej pracy, bez wypadków ciężkich i śmiertelnych. Ostatnio tyle się mówi o zwolnieniach. W kopalni zwolnień nie było i nie będzie — to jest dewiza naszego działania.

Dyrektor Andrzejewski wspominał także o zbliżającej się komercjalizacji zakładu i o korzyściach z niej wynikających. Złożył górnikom życzenia bezpiecznej pracy i zadowolenia z niej, a swoje przemówienie zakończył:

— Szczęść Boże! Niech żyje nam górniczy stan!

Kolejni mówcy powtarzali te słowa. Wszyscy życzyli jubilatowi owocnej, spokojnej, bezpiecznej i satysfakcjonującej pracy. Ksiądz Kazimierz Tartanus, cytując papieża Jana Pawła II życzył pracownikom kopalni, aby „przekroczyli próg nadziei”. Słowa

wdzięczności dla górników płynęły z ust dzieci, uczniów szkół podstawowych z Turku i ze Słodka, wychowanków turkowskiego „Domu Dziecka”, a zwłaszcza przedszkolaków z „szóstki”, które otrzymały największe oklaski.

Przedstawiciel Rady Naczelnej Związku Polaków na Białorusi złożył górnikom życzenia i podziękował za pomoc okazaną Polakom zza wschodniej granicy w budowie polskich szkół. Pracownikom kopalni podziękował także Jerzy Żurawiecki, w imieniu prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Andrzeja Stelmachowskiego.

Po kilkugodzinnych życzeniach, gratulacjach i podziękowaniach nadszedł wreszcie długo oczekiwany czas na odznaczenia. Postanowieniem prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, Złotym Krzyżem Zasługi odznaczonych zostali: Zbigniew Ciaś, Zbigniew Bojnowski i Zdzisław Czapla; Srebrnym Krzyżem: Jerzy Cieplak i Jan Filipczuk, a Brązowym Krzyżem: Cezary Jagielski, Stanisław Sokół i Danuta Wieruchowska-Janik.

W uznaniu zasług oraz wieloletniej i aktywnej pracy zawodowej dla rozwoju górnictwa minister gospodarki wyróżnił odznaką „Zasłużony dla Górnictwa Rzeczypospolitej Polskiej” pracowników kopalni „Adamów”. Złotą odznaką uhonorowano: Józefa Andrzejewskiego, Wojciecha Białczaka, Kazimierza Bryla, Władysława Kubiaka, Sławomira Michalskiego i Ryszarda Kurzawę; srebrną odznaką: Tadeusza Bortnowskiego, Jerzego Ćwieka, Stanisława Górskiego, Stanisława Maciejewskiego, Zdzisława Oterskiego, Czesława Siepkę, Gerarda Sikorę, Zenona Stolarza i Kazimierza Zagodę; brązową odznaką: Wojciecha Cieplucha, Teresę Groncik, Marka Hartmana, Jerzego Marciniaka, Józefa Staszaka, Małgorzatę Wyrwę, Wojciecha Wysokiego i Mariannę Sidoruk.

Odznakami honorowymi „Zasłużony dla Energetyki” wyróżnieni zosta-



Złoty Krzyż Zasługi Zbigniewowi Ciasowi wręcza Aleksander Terpiński

li: Józef Andrzejewski, Andrzej Bartczak, Zdzisław Czapla, Kazimierz Juszcak i Wojciech Kośla. Honorowe szpady górnicze przyznane zostały: Jerzemu Żurawieckiemu, Zenonowi Janowskiemu, Ignacemu Kubiakowi, Wiesławowi Milingowi, Józefowi Ka-



Kolejny dar dla parafii św. Barbary od górników z „Adamowa”

rwackiemu, Stanisławowi Grzesznikowi, Edwardowi Pankrosowi, Krystianowi Jarosowi, Romanowi Janiakowi, Jadwidze Skotowskiej i Stefanowi Szeferowi.

Uchwałą Rady Pracowniczej kopalni 24 pracowników wyróżnionych zostało odznaką „Zasłużony Pracownik KWB „Adamów”. Srebrne odznaki za 35 lat nienaganej pracy przyznane zostały 72 jubilatowi, a brązowe za 25 lat pracy — 131.

Po akademii górnicy poszli na uroczysty obiad, przygotowany dla około 500 osób.



Górnice Gracie

Śpiewali górnicy podczas pierwszej hucznej imprezy związanej z obchodami tegorocznej „Barbórki”. „Skok przez skórę”, czyli górniczy chrzest odbył się w środę, 2 grudnia. Sala klubu „Barbórka” została wypełniona po brzegi żądnymi dobrej zabawy górnikami, którym animuszu dodawał rozlewany w niezliczonych ilościach pyszny chmielowy napój.

Kto piwa nie pije, tego we dwa kije

Koło Zakładowe Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa wykazało się talentem organizacyjnym. „Stare strzechy”, to jest wyższych rangą pracowników kopalni i młodych lisów, czyli tych, którzy nie zostali jeszcze mianowani górnikami, powitał dyrektor kopalni do spraw technicznych, Józef Andrzejewski. Tradycje „skoku przez skórę”, sięgające średniowiecznych zwyczajów cechowych przedstawił dyrektor naczelny, Zdzisław Czapla.

— Skok przez skórę to znak przynależności do stanu górniczego. Skóra trzy-

tu nie można było ominąć. Krnąbrnym groziło zakucie w dyby. Po zakończeniu skoków, stan górniczy powiększył się o kolejnych 32 górników, którymi zostali: Daniel Grzelak, Maciej Hadław, Sławomir Kałużny, Tadeusz Mielczarek, Krzysztof Piontkowski, Lech Putek, Radosław Adamski, Łukasz Kurzawa, Stanisław Kostrzewski, Kazimierz Kacprzak, Stanisław Kostrzewa, Roman Ciszewski, Krzysztof Dybkowski, Sławomir Kmieciewski, Tomasz Kośla, Damian Sztrymer, Marcin Kunicki, Jacek Cieślak, Piotr Siwiński, Włodzimierz Frontczak, Dariusz Janisiak, Marek Knebel, Włodzimierz Olek, Michał Gruszczyński, Krzysztof Korzepa, Krzysztof Polasik, Arkadiusz Wierucki, Andrzej Białas, Rafał Gorzkiewicz, Zbigniew Kubiak, Tomasz Jakubowski i Robert Kałowski.

Swoje „pięć minut” mieli także gwarkowie. Wesołymi dowcipami opowiadany przez sekretariat „starej strzechy”, przerywane były odznaczenia i awanse. Na Technika Górnika III stopnia awansowali gwarkowie: Tomasz Hirsch, Przemysław Pawlak, Robert Wojciechowski i Małgorzata Pakuła. Górnikami III stopnia zostali: Stanisław Arent, Karol Grzebielucha i Stanisław Plóciennik. Na mocy postanowienia ministra skarbu Inżynierami Górnictwa III stopnia miano-

nowano gwarków: Teresę Łukasik, Wojciecha Walaszczyka, Wiesława Sierę, Krzysztofa Kurza, Marka Abramowicza, Tomasza Komara, Andrzeja Pakułę i Grażynę Perlińską. Natomiast z postanowienia ministra gospodarki, przedstawiciele „starej strzechy”: Ryszard Storożyński i Henryk Krysztorski awansowali na Inżynierów Górnictwa I stopnia, Jan Małachowski na Dyrektora Górnictwa III stopnia, Włodzimierz Ostwald na Dyrektora Górnictwa II stopnia, a Henryk Symonowicz na Dyrektora Górnictwa I stopnia. Najwyższe odznaczenie, przyznane przez ministra gospodarki w uznaniu zasług dla kopalni i branży węgla brunatnego, otrzymał dyrektor Zdzisław Czapla, który został Generalnym Dyrektorem Górnictwa II stopnia.

Tymczasem zabawa dopiero się rozkręcała. Okolicznościowe kufle na piwo



Nieco szybciej piwo pije starosta Broniszewski

otrzymali goście: starosta Mirosław Broniszewski, komendant WKU, Krzysztof Budlarek, nadleśniczy Roman Karbowy i dziennikarze. Wśród gości rozegrany został pierwszy konkurs na najszybsze wypicie kufła piwa. Po równym odmierzeniu trunku w każdym kufle za pomocą szpady, zaczęło się wielkie, a raczej szybkie picie. Bezkonkurencyjny okazał się nasz fotograf, Maciej Konieczny.

Aby w dalszym ciągu zabawa przebiegała bez zakłóceń, powołana została policja górnicza, którą nazwano BOR, czyli Biuro Ochrony Radnych, ponieważ, jak tłumaczył Remigiusz Woźniak z sekretariatu „starej strzechy”:

— Co drugi z kopalni miał być radnym, a co czwarty nim został.

Policjanci złożyli przysięgę wierności prezesowi i „starej strzesze”. Jeden ze stróżów porządku zakuty został w dyby, gdyż powinien odważnie powtarzać treść przysięgi.

Panie-gwarki mogły wykazać się swoimi umiejętnościami kosmetycznymi

i fryzjerskimi w konkursie na najgorzej pomalowanego i uczesanego gwarka. Panowie po wyjściu spod sprawnych rąk wyglądali tak, iż można było przypuszczać, że własna matka by ich nie poznała. W konkursie strzeleckim nowo mianowani górnicy strzelali piwem z rozpylacza w twarze swoich kierowników. Zabawa podobała się i jednemu, i drugiemu, gdyż tego dnia nie można było się na nikogo gniewać. Toteż w miarę przedłużania się zabawy, dowcipy i konkursy stawały się coraz bardziej rubaszne. Ostatnim konkursem był sprawdzian stosunków między powiatową władzą wykonawczą, czyli starostą, a władzą uchwałodawczą, czyli przewodniczącym Rady Powiatu. Panowie mieli za zadanie jak najszybciej wypić kufel piwa i udowodnić to odwracając kufel do góry dnem nad głową. Konkurencja była trudna, wygrał starosta Broniszewski.

Kiedy rozdane zostały wszystkie nagrody, zakończyła się główna część imprezy. Dalej gwarkowie bawili się sami, przy piwie i skocznej muzyce.

Monika Tyszkiewicz



Skok przez skórę

mana jest przez starszych górników — ojców chrzestnych. Starszy kopacki uznaje, czy młody lis ma wystarczające umiejętności, aby zostać pełnoprawnym górnikiem — tłumaczył dyrektor Czapla, przedstawiciel „starej strzechy”.

Na sali od samego początku humory dopisywały. Wszyscy wspólnie śpiewali piosenki, popijali piwko i raczyli się chipsami. Po zaśpiewaniu górniczego hymnu i wiwatach: „Niech żyje nam Górniczy stan”, przystąpiono do chrztu. Lis major wprowadził młode lisy. Każdy z nich stawał na beczie, mówił imię, nazwisko i oddział, w którym pracuje, przesłuchiwał skórę, klękał przed starszym kopackim (Zdzisławem Czaplą), odbierał od niego akt mianowania oraz najbardziej potrzebny i nieodłączny w trakcie dalszej części uroczystości, okolicznościowy, duży kufel na piwo. Każdej części z tego dość prostego rytua-



Górników czekają kolejne próby

TURCHEMIK

HURTOWNIA
ul. Kolska Szosa 28
62-700 Turek
tel. 278-43-30 wew. 340

SKLEP
ul. Dobrska 1
62-700 Turek
tel. 289-12-15

SEZONOWA OBNIŻKA CEN od 26 X do 19 XII

- paneli podłogowych o 5 — 10%
- paneli ściennych o 10 — 15%
- akcesoriów wykończeniowych — listew o 15 — 20%
- 1 m kw. paneli ściennych 15 zł

Prowadzimy sprzedaż:

- produktów firmy Atlas
- np. Atlas zwykły (25 kg), cena netto 14,30
- płyt gipsowych wszelkiego rodzaju
- np. płyta gipsowo-kartonowa grubości 12,5 mm; 1,20/260 cena 19,50
- płyta gipsowo-kartonowa grubości 9,5 mm 1 szt. cena 18,00
- ceny po podwyżce**

— okien i drzwi

W sprzedaży również ozdoby choinkowe
w cenach detalicznych i hurtowych do dalszej odsprzedaży.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!

F8095/J3

KOŁO

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW

ul. 3 Maja 106
tel/fax 272-37-68



SKLEP CZYNNY 10.00-18.00
Soboty - po uzgodnieniu

6865/PK



**PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT
DROGOWO-MOSTOWYCH**
62-700 Turek, ul. Komunalna 4

tel. 278-42-60; 278-42-61; 278-42-97;
278-50-68; 278-40-14
fax 278-57-40

Rok założenia 1952

Przedsiębiorstwo specjalizuje się w zakresie
modernizacji oraz budowy dróg
i działalności produkcyjnej.

Świadczymy kompleksowe wykonawstwo:

Budowy:

dróg i ulic, parkingów i placów
postojowych mostów i przepustów

Remontów:

dróg i ulic, obiektów mostowych
chodników i placów

Oferujemy również usługi:

warsztatowe, sprzętowe i transportowe,
sprzedaż paliw płynnych, sprzedaż
betonów cementowych i prefabrykatów
betonowych (płytki chodnikowe, kostka
brukowa). Kompleksowe utrzymanie
zimowe ulic i placów.

Przy większych robotach stosujemy
upusty

**Zapraszamy
do współpracy**

7512/J3

**U nas reklama
zawsze skuteczna**

ZAKŁAD STOLARSKI „PYŁ”

Turek, Obrzeźbin 58, tel. 278 49 23

Wykonuje:

- ◆ ławostoly
 - owalne
 - prostokątne
 - z płytkami
- ◆ stoliki RTV
- ◆ stoły kuchenne
- ◆ tralki i ślupy

INNE NA ZAMÓWIENIE

R.6898/DK



„LINDA”



OKNA I DRZWI, ROLETY, FASADY Z PCV I ALUMINIUM, WITRAŻE

U NAS „VEKA” ZE SKRZYDŁEM LICOWANYM
W PŁASZCZYŹNIE OKNA

**NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
JESIENNY RABAT 10%**

Zakład Produkcyjny:
Chrapczew, 62-730 Dobra
tel./fax (0-63) 21-41-300
278-30-55
(0-43) 829-48-55

Konin
ul. 3 Maja 62A
tel./fax (0-63) 244-50-19

Przedstawicielstwo
- Turek
ul. Gorzelniana 1
(DOM USŁUG)
tel./fax (0-63) 214-13-71

Koło
ul. Wojciechowskiego 40.
tel./fax (0-63) 272-61-06

5730/Ceg



9⁰⁰-18⁰⁰

62-700 Turek
al. Józefa Piłsudskiego 14
tel. (0-63) 278 58 29

WEJDŹ - SPRAWDŹ CENY ZAPRASZAMY

WYKONUJEMY ZDJĘCIA

— studyjne, reklamowe, legitymacyjne, reportażowe.

WYKONUJEMY ZDJĘCIA Z FILMÓW APS

**DUŻY WYBÓR RAMEK, ALBUMÓW DO ZDJĘĆ
ORAZ APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH**

WYSTAWIAMY FAKTURY VAT

ZAKUPIONE FILMY WYWOŁUJEMY GRATIS

RABATY

FORMATY ZDJĘĆ
9x13, 10x15,
13x18, 15x21,
20x30, 30x40

CORSA

**3 RATY
BEZ
SPŁATY**



PROMOCYJNE WARUNKI SPRZEDAŻY KREDYTOWEJ.

OPEL BANK

OPEL

ZAPRASZAMY

WEGA AUTO sp. z o.o.
ul. Poznańska 24, 62-800 KALISZ
TEL./FAX 062/7641323

6862/DK

AUTOFAN

IVECO

NEW DAILY - EURO CARGO - DAILY

Części zamienne

oryginały i zamienniki

tel./fax 062 76 42 919 / 76 02 270
kom. 0 602 259 376 8" - 22"

Kalisz, ul. Stawiszyńska 179
wjazd z Konina F.6036/Syl

**Regeneracja
podzespołów
do
samochodów
ciężarowych
i autobusów.**

**Handel
częściami
używanyymi.**

**Tachografy,
drażki
reakcyjne.**

Regena Macew 37
k.Gołuchowa.
Tel. (0-62) 761-70- 41
od godz. 8.00-17.00
Ostrów Wielkopolski
Grabowska 93
„Zameczek”
Tel. 738-53-83

8603/JG

VOBIS

MICROCOMPUTER

SUPER PROMOCJA

Teraz możesz nabyć kartę aktywacyjną
przyjaznej, cyfrowej sieci Plus GSM wraz z nowym
niezawodnym telefonem Motorola za jedyne
złotych netto.



199,-

ZŁOTYCH BEZ VAT

PUNKT INFORMACYJNY

TUREK PLAC WOJSKA POLSKIEGO 20

TEL/FAX 063 2891555

UWAGA! U NAS FUTERAŁ GRATIS

Liczba zestawów promocyjnych ograniczona.

Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM

AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL

Plus
GSM

**Trzymaj
rękę
na Plusie**

RS56/Boh

**NAJWIĘKSZY SKŁAD PŁYTEK CERAMICZNYCH
W POLSCE!**

CENTRUM CERAMIKI

płytomex®



- Klej Atlas 25 kg - 13,99 zł + 7% VAT
- Glazura
- Terakota
- Kasetony
- Tapety
- Kleje, fugi
- Płyty, karton, gips
- Wyposażenie łazienek
- Systemy dociepleń
- Farby, lakiery
- Cegła, dachówka Röben

Przecena do 70%

Turek, ul. Konińska 24, tel. 278 44 96
Czynne pn.-pt. 8.00-18.00, sob., niedz. 9.00-17.00

8610/JG

KANGOO EXPRESS I MASTER



Wielofunkcyjne, pojemne, różnią się wielkością. Renault Kangoo Express z przesuwanymi bocznymi drzwiami i modułową przestrzenią ładunkową, Renault Master oferowany jest z 6 typami nadwozia w 23 wersjach. Renault Kangoo Express zdobyłby tytuł „Van of the Year 1998”... gdyby nie Renault Master.

Autoryzowany Partner Renault zaprasza:

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW NOWYCH I UŻYWANYCH
SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI LAMOT s.c.

62-500 KONIN, ul. Studzienne 4, tel. 242-84-26

Kangoo
Master

ROZCENY KOSZT
KREDYTU
11,86

RENAULT
Assistance
24h

RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIA

5733/Ceg

KURS świecowania uszu słynną w świecie metodą Indian Hopi. Leczenie tą metodą usuwa migreny, choroby zatok, szumy w uszach, przewlekłe katar, poprawia słuch, oczyszcza złoże w uszach. Nauka, odbędzie się 13 XII — niedziela, zakończona dyplomem.

SEKSUOLOG — porady przedmażeńskie, małżeńskie i inne problemy.

BÓLE GŁOWY, szumy, piski w uszach, oczyszczanie kanałów słuchowych, poprawa słuchu, katar, usuwamy bezboleśnie metodą świecowania.

UZDROWICIEL klasy międzynarodowej, jeden raz w tygodniu przyjmuje ze schorzeniami kobiecymi (guzy, torbiele i inne), prostaty, nerki, hemoroidy, nowotwory i inne.

PSYCHOANALITYK, hipnolog usuwa w hipnozie nałogi — papierosy, alkohol, epilepsję, moczenie nocne, depresje, otyłość i inne.

PSYCHOLOG, psychoterapeuta. Trudności z dziećmi, młodzieżą, kłopoty z pamięcią, stany nerwiczne, problemy małżeńskie i osobiste.

KREGOSŁUPY, skrzywienia u dzieci, rwa kulszowa, rehabilitacje pourazowe, masaże mięśni, usprawnianie stawów.

CENTRUM MEDYCYNY NATURALNEJ

Turek, ul. Kaliska 35
Tel. 090 - 676-024

po godz. 18.00 (062) 764 92 80

**DYPLOMOWANY
ENERGOTERAPEUTA I MASAŻYSTA**

znany w kraju i za granicą

KRZYSZTOF PAWLAK

Udziela skutecznej pomocy w przypadku wielu schorzeń,
— szybkie rozpoznanie

**KOMPLEKSOWE NASTAWIANIE
KREGOSŁUPA, ZIOŁOLECZNICTWO**

26-letnie doświadczenie gwarantuje
Państwu fachowość,
dużą skuteczność i zdrowie

Tel. (0-62) 753 52 70 do 17.00; tel. dom. 0 601 57 32 99

**ODPROMIENIANIE MIESZKAŃ
I BUDYNKÓW HODOWLANÝCH
SZUKANIE WODY, STUDIÓ — 100%**

KARDIOLOG

**SPECJALISTA
CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH**

lekarz medycyny

Barbara Skolimowska-Heine

Turek, Kolska 19 („Sintur”)
tel. 278 45 28
komórka 0-601 75 39 11

w piątki od 18.00
w soboty od 10.00

MAC-ZUBA Int

Tomasz Zubilewicz

Odzież robocza

HURT-DETAL

Turek,

ul. Kolska Szosa 28/12

Tel. 063 21 41 295

Zapraszamy od poniedziałku
do piątku od 8.30-16.00

CHOINKI SZTUCZNE

OŚWIECZENIE

GIRLANDY

BOMBKI



Sprzedaż hurtowa i detaliczna

Turek, ul. Piękna 4

tel. 278-55-03

Securite Service

AUTO ALARMY

Montaż

- autoalarmów
- immobilizerów
- centralnych zamków
- blokad skrzyni biegów
- haków holowniczych

ZNAKOWANIE POJAZDÓW

Montowane urządzenia posiadają certyfikaty i homologacje wystawione przez PIMOT.

Turek, ul. Mehoffera 15
tel. 278 81 16, 0604 83 93 43

K PW „KRAM”
HURTOWNIA PAPIERNICZA
ul. Milewskiego 10
tel. 278-52-89

Oferujemy szeroki wybór

- ozdób choinkowych
- zabawek
- artykułów szkolnych, biurowych oraz higienicznych

Zapraszamy

codziennie od 8.00 do 16.00
w soboty od 8.00 do 13.00

PIEKARNIA WIEJSKA

Krzysztof Ogrodowczyk

ZAPRASZA

DO SWOICH SKLEPÓW



TUREK

PLAC WOJSKA POLSKIEGO 16

MALANÓW

ul. POŁUDNIOWA 3

TANIO ART. SPOŻYWCZE

tel. 0 63 288 30 17 kom. 0 90 28 31 89

REM-ART

**kompleksowe
wykończenia wnętrz**

- * płytki
 - * tapetowanie
 - * wykładziny
 - * podłogi panelowe
 - * żaluzje pionowe
 - * płyty kartonowo-gipsowe
 - * szafy z drzwiami przesuwymi
 - * adaptacje, aranżacje
- REMONTY NA RATY**
tel. 278 24 99

PPHU Schabex SC

Turek, ul. Nowa 18
tel. 278 55 37

Poleca:

szeroki asortyment mięsa
oraz wyrobów wędliniarskich

**W poniedziałki polecamy
gorące wędliny**

Sklep firmowy: Turek, ul. Nowa 18

Zapraszamy!!!

**Spółdzielnia Usług Transportowych
„TRANS-ROL”**

w Turku, ul. Górnicza 10

sprzeda nieruchomości o powierzchni 1.082 m kw. położoną w Turku przy ul. Milewskiego, zabudowaną budynkiem administracyjno-socjalnym, czynną wagą samochodową, utwardzoną asfaltem na całej powierzchni i ogrodzoną elementami żelbetonowymi (dawna Spedycja Kolejowa).

Zapraszamy zainteresowanych do składania pisemnych ofert (z podaniem ceny), w siedzibie Spółdzielni, pokój nr 1 w terminie do 21 grudnia 1998 roku, godz. 12.00.

Oferty należy składać w zaklejonych kopertach z napisem „Oferta”. Złożona oferta przestanie wiązać oferenta w dniu 31 grudnia 1998 roku. Nieruchomość można oglądać w każdy dzień roboczy w godzinach od 10.00-14.00, po uprzednim telefonicznym uprzedzeniu o wizycie pod numerem 278-55-43 lub 278-55-78.

Spółdzielnia Usług Poligraficznych w Turku

62-700 Turek, ul. Górnicza 18, tel. (063) 278 51 10, tel./fax (063) 278 49 93

poleca:

- druki powszechnego użytku na papierach zwykłych oraz samokopiujących
- plakaty, afisze, ulotki, zaproszenia ślubne, wizytówki, nekrologi, informatory
- etykiety kolorowe na papierze zwykłym, kolorowym, samoprzylepnym oraz na kartonie
- oprawy prac dyplomowych, książek, dzienników
- wyrób pieczętek (zwykłe, kasety, automaty)

Na życzenie klienta możemy wykonać projekt druku z wydrukiem próbnym na drukarce laserowej.

Informacji w sprawie zamówień oraz terminów realizacji udzielamy telefonicznie w godz. 6⁰⁰-13⁰⁰

W siedzibie firmy możecie liczyć na miłą i fachową obsługę oraz pomoc w redagowaniu druków.

ZAPRASZAMY

W. Papierska M. Piątek

USŁUGI POGRZEBOWE



Dyżur całonocowy:

tel. (0 63) 278 41 25

(0 601) 87 16 90

TUREK

ul. Legionów Polskich 1/45

oraz ul. Poduchowne 16 w godz. 8.00 - 15.00

Sklep z ARTYKUŁAMI METALOWYMI

w swojej ofercie posiada:

- śruby
- gwoździe
- elementy złączne
- narzędzia i elektronarzędzia

Turek

ul. Żeromskiego 7
tel. (0601) 49 83 51

*Możliwość negocjacji cen
Szybka realizacja zamówień*

Krzyżówka nr 49

Litery z pól oznaczonych cyframi od 1 do 9, czytane kolejno, utworzą hasło. Rozwiązanie (z naklejonym wpisaniem w diagram hasłem) prosimy nadsyłać pod adresem redakcji: ul. Kaliska 35, 62-700 Turek do 14 grudnia. Nagrodą w krzyżówce nr 49 będzie niespodzianka. Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki nr 47 wylosowała Aneta Woldańska, Chocim 11, 62-704 Kąwęczyn.

OTRZYMUJESZ GO W KASIE PO ZAKUPACH

CHRONIONY KWAT

Sklep „Skorpion”

ul. Kolska 25, 26, 28
62-700 Turek

Ze okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia zapraszamy do naszych sklepów

*** Wyroby nasze spełniają oczekiwania kobiet o różnych typach sylwetki.**

*** Młodzieży gwarantujemy bieliznę w pełnej gamie kolorów.**

PODPIS ZNAWEJ OSOBY

DZIAŁO

ŚWIĘTA KSIĘGA MAHOMETAN

6

NOCNY PIĄK DRAPEŻNY

EGIPSKIE MIASTO NAD NILEM

9

DO PODTRZYMANIA STROPU PASKI STREFY BRZEG JEZIOR I RZEK

ZNANE MIASTO WŁOSKIE

NP. 6 JUL 1998

MIASTO NA SARDYNII

DWURODZNE NAKTYCIE GŁOŹY WODZOW W STAROZYT.

7

SAMICA KOTA

1

2

3

4

5

6

7

8

9

SILNIE UZAŁEŻNA

RÓWNIEM O PRACĘ

DUŻY PAJĄK Z PŁD. EUROPY

SŁOWA PRZYSIĘGI

DUŻE MIASTO W BELGII

NOWOCZESNA MUZYKA

NAJLEPSZY POLSKI TENISISTA

5

3.14.

SOL I VII

ELEGANCKA KOBIETA

DRÓGA PODJAZG

NP. PAZURA

MIASTO I PORT W CHILE

SYMBOL GUNU

UCIAŁYNY OWAD

BYK DLA KROWY

DRZEWA Z KOLCAMI

ANGIELSKI CENTYMETR

MUZUJANOWSKI ORTODOKSYJNY FILOZOF, 1059-1111

6

DOPŁYW WISKY

MIESZKANIE DLA KROWY

NIEMIECKI OBOZ JENIECKI

PAŃSTWO W AFRYCE

NAJWIĘKSZA ZE ŚWIĘTYCH GÓR W CHINACH

WYŻEJ OD PŁAZA

DO OKRYCIA

JADROWY

SYBERYJSKA RZKA

FRANCUSKA RZKA

NA OZWONICY

GRUPA WYSP PORTUG. NA OCEANIE ATLANTYCKIM

CHODZI DO TYTU

PO BOMBIE ORGANIZACJA WIECZYNAROD. LOTNICTWA CYWILNEGO

WOSKOWY MIESIĄC

EGO

JEDEN Z NARZĄDÓW MÓWY

1

MIEJSCE WYMANY WALUT

DO SPORZĄDZANIA ZAPRAW LESNE ZWIERZĘ

BLJE KROLA

Horoskop

BARAN: 21.03.-20.04. Zupełnie niepotrzebnie martwisz się i tracisz optymizm. Wszystko jest na dobrej drodze. Nie bądź „w gorącej wodzie kąpany”. Poczekaj, wszystko w swoim czasie. Masz przed sobą wielkie szanse zawodowe. Poczekaj na nie cierpliwie.

BYK: 21.04.-21.05. Niewielki dopływ gotówki, ale niestety zbyt mały, jak na Twoje przyszłe wydatki. Póki co ciesz się tym co masz i naucz się gospodarować oszczędniej. W perspektywie kolejny przypływ - tym razem może być obfity.

BLIŹNIĘTA: 22.05.-21.06. Przed Tobą mała górką. Plany, które rozciągałeś na razie nie są w zasięgu ręki. Cieszyć mogą natomiast dobre układy partnerskie i koleżeńskie. Sporo okazji do zawierania nowych znajomości, jakże przydatnych w interesach.

RAK: 22.06.-22.07. Przed Tobą dni, kiedy trzeba będzie zakasać rękawy. W natłoku zajęć mogą nastąpić momenty rozdrażnienia i desperacji. Kusić będzie zmiana dotychczasowego zajęcia, ale tego nie bierz, przynajmniej na razie, pod uwagę. Czas temu nie sprzyja, a ambicje nie idą w parze z możliwościami.

LEW: 23.07.-22.08. Masz już ukształtowany punkt widzenia na pewne sprawy. Tak więc łatwo ocenisz co będzie dla Ciebie dobre w najbliższej przyszłości. Nadszedł czas na podjęcie ostatecznej i ważnej życiowej decyzji. Szczęście Ci sprzyja - nie znamy tego co przyniosą Ci gwiazdy.

PANNA: 23.08.-22.09. Czekasz Cię rozczarowanie w sprawach zawodowych. Pewnych kwestii nie dopracowałeś i niestety nie będzie wiwat na Twoją cześć. Jeśli w porę zareagujesz i naprawisz błędy może da się coś uratować. Najważniejsze jednak abyś wyciągnął z tej lekcji wnioski na przyszłość.

WAGA: 23.09.-22.10. Jesteś w fazie dość istotnych zmian w Twojej karierze zawodowej. Ten cykl wybiega daleko w przyszłość i jeszcze nie czas na zbieranie plonów, ale wzmożonej pracy i koncentracji. Nawet drobne oznaki sukcesu nie powinny uspić Twojej czujności.

SKORPION: 23.10.-22.11. Jest szansa, że problemy finansowe znikną lub przynajmniej złagodnieją. Merkury przyjaźnie się do Ciebie uśmiecha i pomaga w interesach, a także sypnie groszem. Wszystko wskazuje na to, że Twój wrogowie nie będą Cię teraz nękać. Zakopali topór wojenny, lub przynajmniej zawarli rozejm.

STRZELEC: 23.11.-21.12. Przed Tobą wielkie zadania. Nadejdzie godzina szczerości i rozstrzygnięcia dotychczasowych sporów. Twoja mądrość doprowadzi do zwycięstwa dobra nad złem. Co nie znaczy, że przy okazji oberwie się także Tobie i błędy, których nie uniknąłeś ujrzą światło dzienne.

KOZIOROŻEC: 22.12.-20.01. W sprawach zawodowych, mimo pewnych komplikacji, jak zwykle dasz sobie radę. Nie najlepiej wypadną jednak kontakty ze współpracownikami. Czy naprawdę zawsze Twoja racja musi być na wierzchu i czy zawsze trzeba wszystko powiedzieć głośno? A gdzie maksyma; milczenie jest złotem?

WODNIK: 21.01.-20.02. Będzie sporo powodów do radości. Ucieszy pomyślne rozwiązanie wlokącej się jakiś czas sprawy. Tym bardziej przyjemnie będzie dlatego, że nastąpi jej dalszy ciąg, który może przynieść jeszcze sporo satysfakcji w przyszłości.

RYBY: 21.02.-20.03. Otrzymasz ciekawe propozycje, które wywołają uśmiech na Twojej twarzy. Jednak nie rób sobie w związku z tym zbyt dużej nadziei. Merkury odwrócił się od Ciebie, tak więc bacznie pilnuj interesów, a szczególnie obserwuj współników.

INFORMATOR „ECHA”

Pogotowia

Cieplownice; ul. Wyszyńskiego 10, tel. 278 41 78
Energetyczne; Górnica 14, tel. 278 42 20
Gazowe; Polna 4, tel. 992
Policyjne, ul. Legionów Polskich, tel. 997
Pogotowie Ratunkowe, tel. 999
Straż Pożarna, tel. 998

Szpital — Zespół Opieki Zdrowotnej; ul. Poduchowne 1, tel. 278 45 50

Punkty Pomocy Wieczorowej

Gabinet zabiegowy — codziennie do godz. 20.00, tel. 278 45 50 wew. 265
Poradnia ogólna — od poniedziałku

do piątku do godz. 18.00, tel. 278 44 40

Gabinet stomatologiczny, ul. Armii Krajowej 11, tel. 278 48 51
Poradnia Wychowawcza i Zawodowa, tel. 278 50 06

Apteki — dyżury całodobowe Armii Krajowej do 11.12 od 11.12 ul. Piłsudskiego 1

Kościół

Parafia Rzymskokatolicka Najświętszego Serca Pana Jezusa
msze święte: godz. 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00

Parafia Rzymskokatolicka Świętej Barbary
msze święte godz. 8.00, 10.00, 11.30, 13.00 16.00, 18.00

Sylwester

Restauracja Koloseum tel. 278-39-70
Hotel Arkady tel. 278-46-33
Restauracja Kim-Bar tel. 278-52-59

IMPREZY MDK

11-13.12. - Spotkanie Teatralne Młodych „CZWARTA ŚCIANA”
16.12. godz. 1630 - AKADEMIA FILMOWA- kino francuskie - „Życie aby żyć” Claude Lelouch

INFORMACJA

PRODUKCJA
HANDEL
USŁUGI
MEDYCYN

Żółta linia

94-34

KINO „TUR” proponuje

11-14.12. „OCZY WĘŻA” USA 15 l. Godz. 1700, 1900

Reż. Brian De Palma. Wyk. Nicolas Cage, Gary Sinise, Carla Gugino. Thriller. W Atlantic City odbywa się mecz bokserki. Na widowinę przybywa minister obrony narodowej z Waszyngtonu i zostaje skrytobójczo zamordowany. Śledztwo prowadzi policjant z miejscowego wydziału zabójstw. Stopniowo dochodzi do wniosku, że ktoś sabotuje jego pracę.

Wieści z USC

Turek

Urodzenia — Daria Ola Chudzik, Krystian Tymoteusz Paczeński, Karolina Anna Świerczyńska, Jacek Kazimierz Trocha, Jakub Łukasz Kałużny, Bartłomiej Adam Szmajdziński, Julia Dominika Łucka, Kacper Michał Taborek, Monika Katarzyna Sulej, Magdalena Anna Ferko, Ilona Afelt, Tobiasz Mikołaj Kuźawa, Rokšana Pawlic, Kinga Galecka, Adrianna Joanna Filipczak, Adrian Paweł Bocian, Patrycja Anna Śmiglewska, Patryk Jarosław Wojtyra, Martyna Agata Matusiak

Zgony — Janina Kuźawa, Stanisława Cieślak, Anna Gadowska, Krystyna Kamińska, Zdzisław Warzych, Tadeusz Żmijewski, Kazimierz Przybylski, Marianna Szmagarska

Brudzew

Zgony — Jan Piotrowski

Dobra

Zgony — Irena Krajniak, Janusz Kusy, Janina Marciniak

Kawęczyn

Zgony — Jan Wojciechowski, Paweł Sobczak

Malanów

Zgony — Kazimierz Tarnas

Świnice Warckie

Zgony — Mirosław Hunker

Tuliszów

Zgony — Jan Mikołajczyk

Władysławów

Zgony — Czesław Krych

NOWOŚCI VIDEO

WYDZIAŁ POŚCIGOWY, sensacyjny USA

Tajemniczy przestępca ucieka przed stróżami prawa, próbując jednocześnie odkryć, kto naprawdę zaaranżował dwa morderstwa w Nowym Jorku, za które jest ścigany, a których nie popełnił. Do Gerarda i jego współpracowników dołącza bardzo zaręczony i pewny siebie agent rządowy. To sprawia, że nie wszyscy ufają sobie do końca. Ścigany jest niebywale przebiegły i sprytny, wydaje się, iż nigdy nie pozwoli się złapać...

DZIEŃ ZAGŁADY, sensacyjny USA

Co byś zrobił, gdybyś się dowiedział, że za parę dni ogromna kometa zderzy się z Ziemią i cała ludzkość ulegnie zagładzie? Ten „chwytający za gardło, trzymający w napięciu, błyskotliwy film” utrzymany jest w rytmie odliczania do Dnia Sądu. Oglądając to olśniewające widowisko, wzbogacone o zwykłe ludzkie sprawy, na własnej skórze poczujecie lęk przed zbliżającym się DNIEM ZAGŁADY.

Wypożyczalnia Kaset Video „KLAPS” STUDIO VIDEO-FILM

czynne od 11.00-20.00

ul. Kaliska 39, Turek

tel. 278 38 80 po 20.00, 0601556457

Cena wypożyczeń nowości 4 zł!

6900/DK



Refleksje nad pewną interpelacją

Miasto wydawcą - a może nie?

Autor publikowanego przez nas tekstu o Turku sprzed trzech stuleci zadaje w sposób dość złośliwy pytanie: czy 1000 złotych, które przeznaczyły władze miejskie na rozdział monografii poświęconej dziejom naszego miasta w wiekach XVI do XVIII wystarczyłoby na wymalowanie mieszkania? Wydaje się jednak, że problem jest głębszy i nie sprowadza się jedynie do tego, jak chce Zbigniew Mikucki, że władze miejskie poprzedniej kadencji zaprzęgnęły laurki. Należy chyba rozstrzygnąć problem tego czy miasto powinno przyjmować na siebie rolę edytora. I nie chodzi tu jedynie o kilkadziesiąt tysięcy złotych przewidziane na koszty wydania monografii. Bardziej istotny jest problem, że od kilku już lat władze naszego miasta w sposób co najmniej nieklarowny próbują zebrać zespół autorski, mający stworzyć rzeczoną monografię. Dwukrotnie próba ta się nie powiodła, a ostatnim razem stało się tak

na szczęście, bowiem poziom wielu rozdziałów był iście akademijny lub wręcz wypracowaniowy. Po interpelacji radnego Tadeusza Rabięgi na ostatniej sesji i odpowiedzi na nią wiceburmistrza Pawła skłaniam się do stwierdzenia, że dotychczasowe doświadczenia niewiele nas nauczyły. A może po prostu nie rolę miasta jest zabawa w wydawcę. Bo nawet gdyby, w co nie wierzę, udało się przygotować dotychczasowymi sposobami książkę o dziejach miasta i opłacić ją z pieniędzy podatnika, to za jakiś czas kolejny zespół historyków również zgłosiłby się do kasy z nową historią Turku. Ewentualna odpowiedź — my już dziękujemy, bo monografię miasta mamy, jako żywo przypominałoby stary dowcip o milicjantach, gdy na propozycję kupna kolejnej książki jako podarunku imiennego — pada odpowiedź: że książkę solenizant już posiada. Chyba, że w myśl hasła - podatek wszystko zapłaci - kolej-

na ekipa ojców miasta ciepłą rączką wypłaciłaby honorarium. I w ten oto sposób Turek co rusz wzbogacałby się o kolejną monografię a Zarząd Miasta nazywany byłby zamiennie „Wydawnictwo Historyczne Turek SA”. Ale jak już zaznaczyłem tymi sposobami publikacji na przyzwoitym poziomie na pewno się nie doczekamy, bowiem metoda dotychczasowego kompletowania zespołów autorskich uruchamia swoisty wyścig chałturników po budżetowe pieniądze. I owym takich zabiegów może być „dzieło” posiadające wszelkie znamiona fuchy. Jeśli już Turek chce być mecenasem humanistyki przez duże H pisanej, i odnieść przy tym sukces promocyjny - to może należałoby ogłosić na uniwersyteckich wydziałach historii przetarg na publikację wyników badań dotyczących naszego miasta. Wyniki te wcześniej ogłoszone na łamach fachowego piśmiennictwa zostałyby poddane rzetelnej krytyce,

która na fuchę nie pozwoliłaby. Również w takiej sytuacji mielibyśmy do czynienia w późniejszej monografii z autentyczną popularyzacją nauki, bo na dzisiaj proponuje się jedynie popularyzację chałturnictwa. Tak więc jeśli pogodzimy się już, że biegle w humanistyce ojcowie miasta (nieważne z jakiej opcji politycznej) chcą uprawiać mecenat niech robią to tak aby działo się to ku chwale Turku. Chociaż a'propos humanistyki, gdy wielki Osip Mandelsztam przeczytał w „Prawdzie” z 1936 roku o humanizmie bolszewickiej władzy ze zdziwieniem zakrzyknął „nie wiedziałem, że jestem w łapach humanistów”. Ale na szczęście żyjemy w 1998 roku. Jeśli jednak chcemy mecenatu miejskiego, bierzmy wzór chociażby z renesansowego Urbino, małej miejscowości w środkowych Włoszech, którego władcy na malarzy wybierali artystów klasy Rafaela. Ale dajmy spokój słonecznej Italii, bo już przykład naszego prałata - Józefa Florczaka, który na wykonawcę witraży wziął nie kogoś tam pacykarza, ale samego Mehoffera dowodzi, że jeśli już płacimy za prestiż to płacimy za złoto a nie za mikę. Chociaż jeszcze raz podkreślam, że nie jestem przekonany co do wydawniczych funkcji władz miejskich, które w tej roli mogą zepchnąć na absolutny margines i tak już liche lokalne organizacje społeczne. Bo to one chyba powinny zainicjować dzieło wydania monografii poświęconej naszemu miastu.

Andrzej Jarek



Adres redakcji: ul. Kaliska 35, 62-700 Turek,

tel./fax 289-18-88



Ukazuje się od 24 listopada 1991 roku na terenie miasta Turku oraz gminy Brudzew, Dobra, Kawęczyn, Malanów, Przykona, Świnice Warckie, Tuliszów, Turek, Uńiejów, Władysławów. Pismo należy do Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Jest laureatem konkursów dla prasy lokalnej: ogólnopolskiego, zorganizowanego w 1994 roku przez Instytut na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej (nagroda II stopnia) oraz regionalnego, zorganizowanego w 1996 roku w Poznaniu (nagroda „Głos Wielkopolski”).

WYDAWCA: PPH Konimpex, 62-510 Konin, ul. Spółdzielców 3

REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek

REDAGUJE ZESPÓŁ: Zbigniew Bartosik, Andrzej Tyczyno, Wiesław Klecha, Katarzyna Czapla, Bogdan Kolenda, Marlena Kubiak, Piotr Perliński, Anna Chadał.

DZIAŁ REKLAMY I KOLPORTAŻU — 278-53-41 Piotr Paździor 0601 75-82-89, specjaliści d/s reklamy: Joanna Gawrońska, Daniel Kaciak

BIURA REKLAM, OGŁOSZEŃ: — Księgarnia „Bestseller”, ul. 3 Maja 2, — Księgarnia „Bestseller”, ul. 650-lecia 10.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadrukowanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

KONTO: BS a/Turek 16101120-855500011-71202-27001. NIP 665-000-11-48 ISSN 1232-1052. INDEX 357596

DRUK: Drukarnia Poznańska — spółka z o.o. Poznań, ul. Złotycha 16